

**Protokół Nr VII/11
z obrad VII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
odbytych 29 marca 2011 r.**

VII Sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach od 9⁰⁰ do 13⁴⁰.

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński otworzył obrady VII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan **21** radnych, obecnych jest **16**, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

W chwili rozpoczęcia obrad na sesji nieobecnych było 5 radnych, w tym 2 usprawiedliwionych: Jarosław Borowski, Mirosław J. Kruszewski, Krystyna Mańko, Alina Niegierewicz i Bożena T. Zwolińska.

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
 - Główny Księgowy Urzędu Miasta Ludmiła Korzeniewska
 - Dyrektor Bielskiego Domu Kultury Sergiusz Łukaszuk
 - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Wiesław Cieśla
 - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Andrzej Krzywiec
 - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Anatol Wasiluk
 - Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy Lucyna Pakuła
 - Dyrektor Pływalni Miejskiej Wodnik Władysław Kuczyński
 - kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
 - redaktorzy gazet,
 - mieszkańcy miasta i zaproszeni goście,
- (listy obecności stanowią załączniki Nr 1 i 1A do niniejszego protokołu).*

Ad 2

Zawiadomienie o terminie VII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do ustalenia porządku obrad nadmieniając, że został on dostarczony radnym wraz z materiałami na sesję. Wniósł o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków do zaproponowanego porządku obrad.

Zanim otworzył dyskusję poinformował, że pan Burmistrz zgodnie z § 29 ust. 7 Regulaminu Rady Miasta stanowiącego załącznik do Statutu Miasta skierował do porządku obrad dwa wnioski dotyczące podjęcia uchwał, które radni na posiedzeniach Komisji RM analizowali, a mianowicie:

- w sprawie współpracy Miasta Bielsk Podlaski z Powiatem Parczewskim - jako punkt 15 porządku obrad (*wniosek Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 3 do protokołu*),
- w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Białowieskiej (*wniosek Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 4 do protokołu*).

Wniósł o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków do porządku obrad.

O godzinie 9⁰⁷ na sesję Rady Miasta przybyli następujący radni: Mirosław J. Kruszewski oraz Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

W związku z brakiem uwag do zaproponowanego porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał go pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 18 radnych), stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzym-0, **ustaliła następujący porządek obrad VII sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu nr V/11 z obrad V sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 22 lutego 2011 r.
4. Informacja z działalności Bielskiego Domu Kultury w 2010 r.
5. Informacja z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w 2010 r.
6. Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w 2010 r.
7. Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2010 r.
8. Informacja z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w 2010 r.
9. Informacja z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w 2010 r.
10. Sprawozdanie z realizacji Planu Gospodarki Odpadami i Planu Ochrony Środowiska.
11. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.
12. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski na lata 2011-2015.
13. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu zapobiegającego bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski.
14. Podjęcie uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania.
15. Podjęcie uchwały w sprawie współpracy Miasta Bielsk Podlaski z Powiatem Parczewskim.
16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własności Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Białowieskiej.
17. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
18. Interpelacje i zapytania radnych.
19. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
20. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzym-0, **opowiedziała się za przyjęciem Protokołu Nr V/11 z obrad V sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 22 lutego 2011 r. nie wnosząc uwag.**

Opinie i wnioski poszczególnych Komisji Rady Miasta wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta odnoszącymi się do materiałów sesyjnych stanowią załączniki do protokołu od nr 5-A do nr 5-M.

Ad 4

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Bielskiego Domu Kultury w 2010 r. (*informacja stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 5-A do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją z działalności Bielskiego Domu Kultury w 2010 r. i przyjęła ją do wiadomości.**

Ad 5

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w 2010 r. (*informacja stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii

poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 5-B do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w 2010 r. i przyjęła ją do wiadomości.**

Ad 6

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w 2010 r. (*informacja stanowi załącznik Nr 8 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 5-C do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w 2010 r. i przyjęła ją do wiadomości.**

Ad 7

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2010 r. (*informacja stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 5-D do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radna Danuta Karniewicz z racji tej, że odwiedzała rodziny, które ubiegają się o przydział mieszkań komunalnych przy okazji dowiedziała się, że niektórzy mieszkańcy korzystają z pomocy. Podczas tych odwiedzin spotkała się z sytuacją, że jedna z osób poinformowała, iż mama poszła po środki spożywcze do cerkwi i do baptystów. Zwróciła się z pytaniem do Dyrektora MOPS czy są ewidencjonowane zaświadczenia uprawniające do uzyskania pomocy żywnościowej wydawanej przy kościołach i zborach, a jeżeli są, to co jaki okres czasu są one wydawane. Rozumie biedę, ale chodzi jej o to, żeby nie uczyć ludzi oszustwa.

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk odpowiadając na pytanie pani radnej wyjaśnił, że takie zaświadczenia Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej rzeczywiście wydaje sugerując się głównie kryterium dochodowym uprawniającym do korzystania ze środków pomocy społecznej, ale czasami poszerza krąg odbiorców do uzyskania pomocy z banku żywności. Jest świadom, że niektóre osoby mogą nadużywać tej pomocy i wie, że w jakimś marginalnym stopniu to czynią. W związku z tym spotykał się z księżmi obu kościołów, również pastorami i rozmawiał na ten temat. Często osoby zajmujące się pomocą żywnościową przynoszą do niego listy osób, które będą korzystały z tej pomocy i on te listy akceptuje.

W trakcie wypowiedzi Dyrektora MOPS o godzinie 9¹⁷ na sesję RM przybyła radna Bożena T. Zwolińska. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radna Danuta Karniewicz ponowiła swoje zapytanie czy te zaświadczenia są w jakiś sposób ewidencjonowane, by ci sami ludzie kilkakrotnie nie korzystali z tej pomocy w różnych kościołach i zborach?

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk wyjaśnił, że być może jest takie zjawisko, ale jest ono marginalne, nie jest nagminne. Trudno jest kogoś powstrzymać, jeżeli czuje potrzebę skorzystania z pomocy żywnościowej. Jeżeli ktoś korzysta u Baptystów to już nie korzysta w kościele.

Dodał, że niekoniecznie muszą tutaj być potrzebne zaświadczenia, bo często kościoły tych zaświadczeń nie wymagają. Mają one pewną pulę żywności i po prostu ją rozdają. To nie jest

limitowane jak świadczenia z pomocy społecznej, gdyż nie są to środki publiczne gminy, na które wydaje się decyzję administracyjną. Osoby, które zajmują się dystrybucją żywności w kościołach to one oczywiście w jakimś stopniu konsultują się z pomocą społeczną, ale to nie jest aż tak bardzo ściśle ewidencjonowane.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2010 r. i przyjęła ją do wiadomości.**

Ad 8

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w 2010 r. (*informacja stanowi załącznik Nr 10 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 5-E do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 9²¹ z sali obrad wyszła radna Grażyna T. Rzepniewska. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w 2010 r. i przyjęła ją do wiadomości.**

Ad 9

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w 2010 r. (*informacja stanowi załącznik Nr 11 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 5-F do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w 2010 r. i przyjęła ją do wiadomości.**

Ad 10

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z realizacji Planu Gospodarki Odpadami i Planu Ochrony Środowiska (*sprawozdanie stanowi załącznik Nr 12 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 5-G do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z realizacji Planu Gospodarki Odpadami i Planu Ochrony Środowiska i przyjęła je do wiadomości.**

O godzinie 9²⁷ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 9⁴⁶ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 18 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nadal nieobecni byli następujący radni: Jarosław Borowski oraz Krystyna Mańko, a z przerwy nie powróciła radna Ałła Sosna-Pawluczuk.

Ad 11

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 13 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 5-H do niniejszego protokołu*. Nadmienił, że w związku ze zgłoszonym przez Komisję Gospodarki Przestrzennej wnioskiem, aby w treści uchwały znalazło się bliższe określenie terenów inwestycyjnych przewidzianych w planie zmian budżetu Burmistrz Miasta wnosi autopoprawkę polegającą na tym, że § 1 pkt 3 b projektu uchwały otrzymuje brzmienie:

„b) dodaje się zadanie pn. „Uzbrojenie terenów inwestycyjnych części obszaru objętego miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego ograniczonego ulicami: Białowieską, Pogodną i Warzywną oraz granicami miasta” wykonanie dokumentacji projektowej i studium wykonalności – ustala się: wartość zadania w kwocie 400.000 zł, planowane wydatki w roku 2011 w kwocie 400.000 zł, z tego źródło finansowania: dochody własne w kwocie 400.000 zł, - Dz. 700 rozdział 70005; ”

Ponadto we wniosku w pkt 3c zmienia się nazwę zadania na „Uzbrojenie terenów inwestycyjnych części obszaru objętego miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego ograniczonego ulicami: Białowieską, Pogodną i Warzywną oraz granicami miasta” oraz w pkt 3d i pkt 3e oznaczenie stacji „RP11” zastępuje się brzmieniem „RP21”.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Leszek Aleksiejuk w odniesieniu do zmian w budżecie miasta zwrócił się z pytaniem czy jest szansa, żeby zostało uwzględnione pismo z prośbą o dofinansowanie przez miasto przebudowy części ulicy Chmielnej w Bielsku Podlaskim? Chciałby usłyszeć czy jest taka szansa, czy takiej szansy w tym roku nie ma?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wyjaśnił, że ulica Chmielna nie jest ulicą miejską tylko ulicą powiatową, a zatem realizacja tego zadania należy do powiatu. Miasto Bielsk Podlaski podczas kilku kadencji wybudowało ulice w naszym mieście, które należą do powiatu, tj. ul. Mickiewicza, ul. Żwirki i Wigury, ul. Widowska, ul. Jana Pawła II i dzięki radnym dofinansowano w wysokości 50% w roku ubiegłym ul. Szpitalną. Uważa, że wreszcie czas najwyższy, żeby powiat zajął się swoimi ulicami, dlatego, że na utrzymanie swoich ulic pieniądze otrzymuje i powinien sam je wybudować. Były szanse i możliwości pozyskania pieniędzy czy to ze schetynówki czy z RPO, ale jeżeli się składa dwa wnioski to zawsze jeden wniosek „wyskakuje” i akurat ten dot. ulicy Chmielnej nie przeszedł, zaś poprzedni przeszedł. Sądzi, że czas najwyższy, żeby powiat zrealizował podczas 20 lat, a już na pewno 10 lat samorządu powiatowego, przynajmniej jedną ulicę w tym mieście. Być może pana radnego, dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w jednej osobie nie zadawała jego odpowiedź, ale taka jest ona na dzień dzisiejszy. Wie, do czego pan radny będzie zmierzał, że akurat będzie dofinansowanie do ulicy wojewódzkiej, ale tutaj też da na to odpowiedź. Otóż 140 tys. zł dofinansowania do Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego Zarządu Dróg na budowę chodnika od ul. Batorego aż do samego POM-u i przebudowę skrzyżowania w ul. Batorego jak również tam gdzie jest przystanek przy szpitalu i o te dofinansowanie wystąpiliśmy. Ta sprawa ciągnie się od 2 lat. W ubiegłym roku przeszedł całą drogę z dyrektorem i pokazał jak to wygląda i o co nam chodzi. Nie będzie modernizowany cały odcinek ul. Białowieskiej od skrzyżowania z ul. Kleszczelowską aż do POM-u w tym roku, ale w części będzie. Natomiast po rozliczeniu całości budżetu 2010 r. zobaczy jak będą wyglądały finanse miasta. Jego stanowisko na dzień dzisiejszy jest takie, że powiat bierze pieniądze na utrzymanie dróg i tu trzeba jasno powiedzieć i to wcale nie złośliwie i poprosił tak tego nie odbierać, ale przez 10 lat wypadałoby w tym mieście zrobić samemu przynajmniej jakiś odcinek drogi.

Radny Leszek Aleksiejuk stwierdził, że chciałby zwrócić uwagę na jedną rzecz. Otóż pan Burmistrz powiedział, że powiat przez ponad 10 lat nie wybudował ani jednej drogi samodzielnie, a miasto wybudowało w tym okresie szereg dróg powiatowych m.in. ulicę Mickiewicza, Widowską, Żwirki i Wigury. Zwrócił uwagę, że te wszystkie inwestycje rzeczywiście miasto realizowało, na jakich zasadach to trudno mu jest powiedzieć w tej chwili tylko, że wtedy jeszcze nie było powiatów.

Powiaty powstały w 1999 r. Wszystkie inwestycje, które pan Burmistrz wymienił były przeprowadzane przed powstaniem powiatów, bo wówczas to nie były drogi powiatowe. Natomiast w momencie powstania powiatów do ul. Żwirki i Wigury dołożył powiat 200.000 zł, bo miasto miało już zawartą umowę z wykonawcą wyłoniłym o ile przypomina przed rokiem 1999. Tak gwoździ ścisłości powiat wybudował w międzyczasie ulicę Mickiewicza od ul. Widowskiej w kierunku HOOP-ów łącznie z parkingiem i łącznie z chodnikiem po lewej stronie. Ponadto powiat wybudował, tak jak Pan Burmistrz zauważył, ul. Jana Pawła II wspólnie z miastem, bo był umieszczany tam kanał sanitarny więc trudno, żeby miasto się nie włączyło w to bo i tak musiałoby jakieś koszty ponieść. Ulica Szpitalna szczerze mówiąc nie spełnia żadnych wymogów drogi powiatowej i to jest typowo ulica miejska i tu też trzeba to widzieć i to zauważają radni powiatowi. Także tu wkradły się nie do końca trafne spostrzeżenia, że powiat nic nie robi. Otóż powiat robi tyle ile może, a ile ma pieniędzy tyle ma i tutaj z próżnego w puste się nie należy i z tego powodu jest mu bardzo przykro. Była taka propozycja i jest taki sposób realizacji przedstawiony przez Zarząd Powiatu dla miasta i jeżeli zostanie on przyjęty to ten fragment 300 m do ul. Warzywnej będzie w tym roku zrobiony, a jeżeli nie będzie tego dofinansowania to najprawdopodobniej tej inwestycji nie będzie.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska w ślad za wypowiedzią radnego Leszka Aleksiejuka poprosiła, żeby pan Burmistrz miał na uwadze ul. Chmielną, dlatego, że to co powiat proponuje to jest jakby drugi wariant dot. możliwości zrealizowania tego zadania. Pierwszy rzeczywiście nie wyszedł, nie otrzymaliśmy pieniędzy więc jak gdyby na ten moment nie można mówić o możliwości sfinansowania tej inwestycji tym roku. Natomiast patrząc wstecz m.in. na ul. Szpitalną miasto dołożyło się do tej drogi i dla mieszkańców czy to drogi Chmielnej czy ul. Szpitalnej jak gdyby bez różnicy jest skąd te pieniądze pochodzą, natomiast ważny jest efekt końcowy. Także prośba jest jak gdyby tego rodzaju, żeby skorzystać z tego drugiego wariantu i jeżeli będzie tylko możliwość to, aby jakieś wolne środki przeznaczyć na pomoc finansową dla powiatu i wspólnie zrealizować to zadanie. W jej ocenie ul. Chmielna nie spełnia wymogów drogi powiatowej, ale jest jak jest i administracyjnie jest to droga powiatowa, natomiast ma ona raczej charakter drogi miejskiej. Uważa, że należałoby tutaj jak gdyby mieć na uwadze realizację tego zadania.

Inne samorządy w powiecie bielskim korzystają z takiej możliwości i nawet chętniej niż w ubieganiu się o środki zagraniczne, dlatego, że jest tutaj prostsze rozliczenie i nie ma większej obawy co do zwrotu środków. Uważa, że miasto powinno ten wariant wykorzystać zwłaszcza, że Powiatowy Zarząd Dróg realizowałby to zadanie i koszt 300 metrowego odcinka byłby tańszy o 200.000 zł w porównaniu gdyby to zadanie zostało zlecone firmie zewnętrznej. Jeszcze raz zwróciła się z prośbą do pana Burmistrza, żeby zastanowił się w sprawie ul. Chmielnej.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że poddaje się pod wątpliwość status niektórych dróg, tj. czy jest to droga gminna czy powiatowa. Natomiast stwierdził, że chce powiedzieć o drodze jaką jest ulica 11 Listopada, która jest typowo drogą powiatową i tutaj nikt nie może niczego zarzucić, aczkolwiek w znacznej części znajduje się na terenie miasta. Już w latach 90-tych, kiedy był radnym cały czas mówiło się o skrzyżowaniu bardzo niebezpiecznym, jakim jest skrzyżowanie ul. 11 Listopada z ul. Mickiewicza. Jeszcze nie było ruchu kierowanego na ul. Piłsudskiego i 11 Listopada to już się o tym mówiło, a tam jest ruch kierowany, bo to jest droga krajowa. Poprosił, aby zwrócono uwagę w jakim stanie są ciągi piesze w obrębie ulicy 11 Listopada. Jedyne odcinek w miarę oznakowany, w dobrym stanie to jest odcinek od ul. Piłsudskiego do przejazdu kolejowego – inwestycja zrealizowana, ponieważ powstał obiekt wielkopowierzchniowy Kaufland i jest to odcinek drogi, który wygląda dobrze. Mówił już o odcinku ul. 11 Listopada od przejazdu w kierunku Augustowa, który jest w fatalnym stanie, nie mówiąc już o krawężnikach, chodnikach itp. W latach 90-tych składał interpelację, kiedy ta droga nie należała jeszcze do Powiatowego Zarządu Dróg, była w innej strukturze, były pisane pisma do Białegostoku, zrobiono chodnik po prawej stronie, ale on się już zdekapitalizował. Natomiast w kontekście tejże dzisiejszej uchwały, zwracając się do pana dyrektora Aleksiejuka, stwierdził, że jest on radnym i dyrektorem oraz osobą kompetentną, a zatem czy mógłby hipotetycznie tutaj powiedzieć czy jest możliwość finansowa ażeby w roku 2012 ruch kierowany na ul. 11 Listopada w obrębie skrzyżowania z ul. Mickiewicza był zorganizowany? Śmie twierdzić, że inwestycja, którą realizuje miasto w obrębie ul. Kazimierzowskiej i Mickiewicza będzie inwestycją droższą z uwagi na to, że trzeba będzie wykonać prawoskręt, wykupić część gruntu, który

należy prawdopodobnie częściowo do wspólnoty mieszkaniowej, a poza tym sama realizacja tego przedsięwzięcia też będzie sporo kosztować. Nie jest fachowcem w tej dziedzinie, natomiast pan Aleksiejuk jest nim i wydaje mu się, że w obrębie tego skrzyżowania, którego z punktu widzenia technicznego nie da się przebudować można tylko zainstalować sygnalizację. Chciałby wiedzieć czy jest to możliwe czy nie. Radni o skrzyżowaniu ul. 11 Listopada i Mickiewicza mówią prawie 20 lat i jest ono bardzo niebezpieczne szczególnie wykonując skręt w lewo z ul. 11 Listopada, ale i w prawo również.

Radny Leszek Aleksiejuk stwierdził, że długo się zastanawiał czy zabierać dzisiaj głos w tym miejscu, ale stało się i ta dyskusja jest. Otóż na ulicach powiatowych w Bielsku Podlaskim jest znacznie więcej potrzeb niż tu pan Burmistrz i pan radny Gołębiowski wymienili. Jest fatalny stan nawierzchni ul. Mickiewicza w kierunku cmentarza, jest fatalny stan chodników od ul. Kleeberga do Zakładu Hoop. Brak jest chodników na ul. Widowskiej od mostu. Także potrzeb jest znacznie więcej i na to są potrzebne olbrzymie pieniądze, jakie należy przeznaczyć w mieście, żeby uporządkować i doprowadzić system komunikacyjny ulic powiatowych do takiego stanu jakiego wszyscy by sobie życzyli. Jeżeli nie będzie współpracy z miastem, przy czym zauważył, że tych pieniędzy powiat nie ma aż tyle, żeby te zadania realizować to niestety, ale będzie to szło znacznie wolniej. Pomimo, że pewne inwestycje chcielibyśmy już mieć to ich po prostu nie będzie, gdyż brakować będzie na to pieniędzy. Dużo się mówi, że są na to środki zewnętrzne, unijne, ale sam pan Burmistrz wie, że tych środków na infrastrukturę drogową praktycznie nie ma już od kilku lat, zostały rozdysponowane i pojawią się być może dopiero w roku 2014-2015. Jeżeli w tym miejscu nie będziemy współpracować, żeby coś zrobić w mieście, bez wytykania sobie czy to zrobiło miasto, czy zrobił to powiat w jakimś okresie to będzie tak jak jest i wszystko będzie szło zdecydowanie wolniej.

Jeżeli chodzi o sygnalizację świetlną w rejonie ul. 11 Listopada i Mickiewicza to trudno jest mu w tej chwili na to pytanie odpowiedzieć. Jego zdaniem najważniejszym byłoby i znowu powrócił do współpracy z miastem, opracowanie projektu organizacji ruchu, który diametralnie zmieniałby ruch na odcinku ul. Mickiewicza od 11 Listopada aż do Kościoła Pokarmalickiego. Być może to rozwiązanie dałoby jakiś efekt. Jednak zmiana organizacji ruchu pociągałaby za sobą przebudowę skrzyżowań, placów, parkingów i wtedy być może przyniosłoby to pewien efekt. Natomiast stawianie jednego rozwiązania, że tu robi się sygnalizację to można zastanowić się czy w ogóle takie punktowe rozwiązanie jest warte. Trudno jest mu w tej chwili powiedzieć czy jest to możliwe do zrobienia czy nie.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że pan radny Aleksiejuk zdenerwował go swoim wystąpieniem, dlatego musi wystąpić osobiście. Pan radny mówiąc o punktowym rozpatrywaniu sprawy poddał prawie w wątpliwość sens tego co miasto będzie robiło w obrębie ul. Kazimierzowskiej i Mickiewicza. Bielsk Podlaski jest miastem powiatowym, niewielkim, a pan radny chciałby zorganizować tutaj i rozwiązać problem kompleksowo prawdopodobnie tak jak w Warszawie czy Białymstoku. Tego nie da się zrobić i jeżeli nie ma środków to należy zrobić coś doraźnie. Pan radny mówił tutaj o współpracy w celu zainstalowania sygnalizacji w obrębie ul. 11 Listopada i Mickiewicza, ale jeżeli miasto realizuje inwestycję w obrębie Mickiewicza i Kazimierzowskiej to powiat przynajmniej powinien zrobić coś na skrzyżowaniu 11 Listopada i Mickiewicza i nie trzeba tu żadnej współpracy. Miasto robi w jednym miejscu a powiat w drugim i ta współpraca będzie, bo podzielą się zadaniami. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej była o tym mowa i nikt nie postawił warunku koniecznego, że miasto robi sygnalizację w obrębie skrzyżowania ul. Kazimierzowska – Mickiewicza wtedy kiedy powiat robi sygnalizację w obrębie ul. 11 Listopada – Mickiewicza. Nikt takiego warunku koniecznego nie postawił i wszystko jest jasne i zrozumiałe. Nie podziela uwagi, którą wyraził radny Aleksiejuk. Ponadto na sesji jest obecny radny powiatowy – pan Anatol Wasiluk i prosił go o przeniesienie tej dyskusji na sesję Rady Powiatu.

Pan Anatol Wasiluk radny Powiatu Bielskiego potwierdził, że to zasygnalizuje.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska wydaje się jej, że rozstrzyganie kwestii finansowo-rzeczowych powinno mieć miejsce właśnie na szczęblu Zarząd Powiatu i Burmistrz. To tam powinny być prowadzone wstępne rozmowy, bo ani radny Gołębiowski, ani radny Leszek Aleksiejuk, ani też

ona czy każdy inny z radnych w pojedynkę nie są do tego władni. Uważa, że zawsze warto rozmawiać i władza wykonawcza powinna ze sobą współpracować, usiąść przy kawie i porozmawiać. Być może jest to jakimś rozwiązaniem mającym na celu doprowadzenie do tego, że tak jak tutaj stwierdzono miasto np. realizuje jedno zadanie, a powiat robi inne. Może nie powinno to być na zasadzie przepychania się pismami czy też takiej dyskusji tylko po prostu należy porozmawiać po ludzku. Temat jest bardzo ważny i każde rozwiązanie jest dobre, aby efekt końcowy był osiągnięty. Jednak wydaje się jej, że należy zacząć od pana Burmistrza, od Zarządu Powiatu, a na pewno głos pana radnego powiatowego też będzie miał bardzo ważne znaczenie.

Radny Leszek Aleksiejuk stwierdził, że jego wypowiedź może zabrzmiała dosyć niezręcznie, że jest jakoby przeciwny propozycjom, które podnosił radny Gołębiowski. Jednak podkreślił, że osobiście jest za tym dwoma rękami, ale po prostu ocenia sytuację finansową taką, jaka ona jest. Podkreślił, że ze względu na brak tych środków te inwestycje są bardzo trudne do zrealizowania.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że pani Wiceprzewodnicząca RM Bożena Zwolińska mówiła tutaj o współpracy. Z całym szacunkiem dla pani radnej Bożeny Zwolińskiej stwierdził, że kiedy mówi ona o współpracy to osobiście nie widzi tej współpracy między nimi. Nadmienił, że startowali z jednego okręgu wyborczego i w interesie jego i pani radnej jest to, żeby na ul. 11 Listopada był porządek, bo reprezentują ten sam okręg wyborczy. Są inicjatywy, propozycje i nikt nie powiedział i nie zasugerował, żeby powiat zarezerwował w budżecie powiatu na 2011 czy 2012 rok jakieś środki na ten cel. To jest głos ludzi, wyborców, jego, pani radnej i innych osób odnośnie ul. 11 Listopada i oczywiście każdej innej. Z autopsji wie i śmie twierdzić, że wiele inwestycji powiatowych, jeżeli chodzi o inwestycje drogowe zostało zrealizowanych, nie będzie podawał jednostki samorządowej, gdzie jest natężenie ruchu stosunkowo niewielkie, a tutaj to natężenie ruchu jest duże i będzie coraz większe. Inwestycje powiatowe w zakresie drogownictwa nie są w mieście realizowane, bo tak jak się mówi „bliższa jest koszula ciału”, ale takie osoby jak Skarbnik Powiatu, radni miejscy i powiatowi, którzy są z tego okręgu miejskiego wybrani też chyba coś znaczą. Pan Naczelnik Jarosław Łażny jest radnym miasta, jednocześnie w powiecie ma znaczący głos, a tutaj wszystko zwała się na Burmistrza, że załatwia sprawy korespondencyjnie. Dodał, że jeżeli radny coś zgłasza to Burmistrz musi wysłać pismo do Starosty czy też Zarządu Powiatu, bo taka jest kolej rzeczy. Nie broni pana Burmistrza, bo przy kolejnej uchwale wypowie się jakie ma zdanie na ten temat, ale tutaj jest taka prawda. Jeżeli chodzi o powiat i strukturę demograficzną to miasto w tym powiecie stanowi 50% ludności powiatu i powinno się inwestycje drogowe na terenie miasta uwzględnić w budżecie powiatu. Natomiast to miasto traktuje się nieco inaczej i to mówi też z autopsji, bo od 1994 r. pracuje w samorządzie. Prawdą jest, że finansowanie powiatów i powstanie samych powiatów to rok 1999, ale sporo lat już minęło (około 10-11) od ich utworzenia i coś dla tego miasta również należy zrobić. Chwała powiatowi za to, że są piękne elewacje obiektów oświatowych w mieście, jeżeli chodzi o szkolnictwo ponadgimnazjalne i to jest prawdą czego nikt nie zakwestionuje, bo miasto jako inwestor jest tutaj daleko do tyłu. Jednak uważa, że w zakresie dróg coś trzeba zrobić w tym mieście.

Radny Ignacy Grzybowski uważa, że tu nie ma wasze, nasze, moje, czy nie moje. To są wszystko nasze drogi z tym, że prawda jest taka, że teraz po kilkunastu latach funkcjonowania powiatów widać wyraźnie, po której stronie są porobione ulice miejskie, a ulice powiatowe nie i nikt tego nie zakwestionuje. Rzeczywiście, jeżeli chodzi o ul. 11 Listopada to jest to brzydka wizytówka naszego miasta.

Nie wie czy w powiecie są środki finansowe czy ich nie ma, ale ul. 11 Listopada jest drogą powiatową. Dobrze, że zrobiono ul. Żwirki i Wigury, ul. Jana Pawła II i inne drogi, bo co byłoby gdyby tego nie zrobiono. Dla zwykłego mieszkańca nie ma różnicy czy to jest droga powiatowa czy miejska, bo on po nich chodzi i jeździ. Zwracając się do radnego Gołębiowskiego, który stwierdził, że krytykuje się tutaj Burmistrza to osobiście chce powiedzieć, że nie słyszy tutaj żadnej krytyki, a jedynie dyskusję, a pan radny zaczyna jakby z innej strony i chce zaostrzyć rozmowy. Chce te drogi robić i należy je robić, bo co z tego jak będą zrobione drogi miejskie a powiatowe nie. Mówi się tutaj o współpracy, ale przecież radna Zwolińska czy radny Łażny tych środków nie dadzą. Podejrzewa, że może jakiś radny powiatu starać się o te sprawy. Ma pewne zastrzeżenia do Starostwa, że drogi powiatowe są w mieście robione w niewielkim stopniu. Nie wie czyja jest to wina, ale jest to fakt, ale

może trzeba będzie podjąć tę współpracę i zwracając się do Burmistrza stwierdził, że być może trzeba będzie jakoś pomóc, żeby drogi powiatowe były zrobione. Jeżeli będzie się szło w zaparte twierdząc, że to są wasze drogi i nie będzie się robić to na pewno nie przyniesie to dobrego efektu. Rozumie, że tamte projekty były drogie, robiło miasto swoje ulice, ale może warto się zastanowić nad tym co mówi. Dla niego pierwszorzędną ulicą jest ul. 11 Listopada, bo jest to wizytówka, nad którą warto dyskutować. W jednym budynku siedzi Starosta, Wójt i Burmistrz i trzeba dyskutować, bo musi być ta współpraca, gdyż w przeciwnym wypadku cierpią tylko mieszkańcy.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chciałaby zwrócić uwagę na jedną rzecz. Pan radny Gołębiowski robi wycieczkę pod jej adresem i pod adresem kolegi Leszka Aleksiejuka. Nadmieniła, że kiedy pan radny był Zastępcą Burmistrza, kiedy był pracownikiem Urzędu Miasta to też może powiedzieć, że wielu rzeczy nie zrobił w oświacie, czy w innych dziedzinach, na które pan Gołębiowski miał wpływ. Nie wie, jaki był powód, ale po prostu już w to nie wnika. Pan radny mówił o ul. 11 Listopada. Nadmieniła, że osobiście robi swoje, wspomina na Zarządzie Powiatu o tej ulicy, bo ona jest ważna. Jednak na ten moment należy zwrócić uwagę, że w budżecie powiatu zostały zarezerwowane środki w wysokości 290 tys. zł, nie ma zaplanowanych ze strony miasta, ale na razie miasto nie wyraża woli, ale być może pieniądze się znajdą. Zwróciła się z prośbą do pana Burmistrza nadmieniając, że większą szansę realizacji ma ulica Chmielna, natomiast ul. 11 Listopada w obecnych możliwościach finansowych raczej takiej szansy nie ma. Jednak ani Skarbnik nie decyduje, ani dyrektor PZD o tym, która ulica będzie realizowana. Na pewno to co może to mówi o ul. 11 Listopada jednak na ten moment szansę na realizację ma ul. Chmielna i z tego należałoby skorzystać.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec nadmienił, że mówi się dużo o współpracy ale uważa, że ta współpraca była i nie można mówić, że jej nie było. On z panem radnym Leszkiem Aleksiejukiem czy też jego zastępczyni pani W. Szymczuk spotykał się i rozmawiał. To nie było tak, że to jest wasze i wy róbcie, a my nie będziemy wchodzić w te sprawy. W dniu wczorajszym było spotkanie pani Wiceprzewodniczącej Zwolińskiej i pana Wiceprzewodniczącego Roszczenko i rozmawiano na ten temat.

Proponowałby w tej chwili zostawić te 290 tys. zł w powiecie do miesiąca kwietnia. Myśli, że tutaj przy rozliczeniu 2010 r. w miesiącu kwietniu wróci do tego tematu. Wcześniej też mówił, że przyjrzy się temu, natomiast nie ukrywa i z tym się zgadza, że „koszula jest bliższa ciału”, a zatem trudno jest, żeby on inwestował w drogi powiatowe a miejskie leżały i nikt się nimi nie zajmował. Zobaczy jak będzie, ale sądzi, że 300.000 zł w mieście się znajdzie, ale nie jest zobowiązujące to co w tej chwili mówi. Dopiero po rozliczeniu całości roku 2010 zobaczy jaka będzie sytuacja. Dodał, że w roku ubiegłym uzgadniano z powiatem, jeżeli chodzi o schetynówkę, iż przykładowo biorąc, jeżeli wartość zadania wynosi 6 mln zł i 3 mln zł można było pozyskać z zewnątrz a 3 mln zł trzeba wspólnie dołożyć to też nie powiedział, że nie dołoży. Już nie liczy tego, że milion złotych miasto włożyło w kanały sanitarne, bo nawet proponował swojej zastępczyni, aby odpowiedziała w ten sposób, że kanał deszczowy to jest zadanie powiatu, mają sami wyliczyć, natomiast do nawierzchni miasto się dołoży. Natomiast dla dobra sprawy lepiej było policzyć pół na pół i całość zadania zrobić. Powtórzył, że do tego tematu wróci. Jednak, aby mieszkańcy nie odebrali tego, że faktycznie jest jakieś iskrzenie to chce powiedzieć, że jest to nieprawda, rozmowy są i one są normalne, a każda ze stron przedstawia swoje racje i nie ma tu czego kryć i bać się. Nie jest to żadna złośliwość tylko jasne stwierdzenie, że to co jest nasze to tak jest i trudno, żeby miasto inwestowało w powiat. Uważa, że powiat w tej chwili tyle zmodernizował dróg, a przynajmniej na spotkaniu mówił o tym zastępca to skoro już w powiecie tyle zrobiono to może teraz powiat wejdzie z robotami do miasta i w nim rozwiąże kilka problemów. Na pewno ulicę Kazimierzowską miasto będzie robiło i temat załatwi, bo mieszkańcy zgłaszali ten problem. W pełni popiera też to, o czym była mowa w kwestii ul. 11 Listopada. Nie mówi już o dalszym odcinku tej ulicy, ale sam zjazd z ul. 11 Listopada i skrętu w lewo w ul. Mickiewicza stwarza wielu osobom problem. Już wie, że część osób skręca w prawo, żeby nie mieć problemu, jadą w kierunku ronda i z powrotem zawracają.

Sądzi, że do tego tematu wróci jeszcze i na pewno będą rozmowy co do robót realizowanych w następnych latach i wiele tych problemów pewnie się rozwiąże. Uważa, że jeżeli dużo wcześniej

zrobiono by tę ul. Chmielną to dzisiaj byłby most na starorzeczu i przejazd ul. Północną w kierunku Kleszczel czy Hajnówki.

Kończąc stwierdził, że na pewno będzie jeszcze wiele problemów na pewno w związku z budową zakładu IKEA. Na miejsce tirów, które wyprowadzi się z Hoop-ów do miasta wjadą inne i to nie w ilości 250 tylko około 25 tysięcy sztuk rocznie.

Radna Maria Ryżyk chciałaby, żeby przy tych rozmowach, o których wspomniał pan Burmistrz, a które odbędą się ze Starostwem nie zapomnieć o tak drobnych sprawach, o których już mówi od wielu, wielu lat i w sprawie, których pisane są tylko pisma do Starostwa bez żadnej propozycji ze Starostwa na współpracę. Chodzi jej oczywiście o parking przy ul. Widowskiej, który niezbędny jest dla trzech szkół i zakładu ZUS, o czym mówiła już na poprzedniej sesji, chodzi o chodnik po prawej stronie przy ul. Mickiewicza od ul. Kleeberga do Hoop-ów, o czym mówił także radny Aleksiejuk, a także o chodnik przy ul. Widowskiej na terenie miasta i wsi Widowo. O tych sprawach jest mowa już od 8-9 lat i cały czas są tylko pisane pisma, a współpracy akurat w tych punktach nie widać. Bardzo by chciała, żeby rozmowy Burmistrza ze Starostwem objęły również te tematy, o których w tej chwili powiedziała.

Radny Igor Łukaszuk widzi, że wszelkiego rodzaju dyskusje, w których pojawia się powiat i miasto wywołują strasznie dużo emocji. Nie wie z czego to wynika, nie ma doświadczenia w tych relacjach, ale to chyba nawet dobrze, że jakichś doświadczeń nie ma, bo widzi, że one są przykre.

Stwierdził, że tematy wspólne powiatu i miasta będą się pojawiały cały czas, a zatem czy nie lepiej byłoby opracować wieloletni program, gdzie te wszystkie problemy zostaną ujęte, gdzie zostanie opracowany pewien intencyjny dokument o współpracy i realizacji wspólnych celów i być może pozwoli to trochę inaczej funkcjonować. Może uda się coś zrobić wtedy bez wycieczek personalnych, bez dzielenia Rady Miasta na część propowiatową i antypowiatową, bo coś takiego zauważa ma miejsce, a chyba w tym wszystkim nie do końca o to chodzi.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że Rada znajduje się przy zmianach budżetowych i osobiście ma kilka refleksji i wniosków. Jak zapewne radni zauważają cały czas gra idzie o pieniądze, o współpracę między miastem a powiatem. Na marginesie nadmienił radnemu Łukaszukowi, że ta współpraca od 1998 r. cały czas jest solą w oku chyba dla jednych i drugich. Po prostu nie było jej i widzi na dzień dzisiejszy, że jej nie ma, oby to się jednak zmieniło. W Radzie Powiatu jest 9 radnych z Bielska, a gros inwestycji szło poza Bielsk, mimo, że jego poprzednik radny Gołębiowski mówił, że Bielsk Podlaski to połowa mieszkańców powiatu. W ostatniej kadencji 2006-2010 powiat poza 70 m ulicy Szpitalnej nie zrobił ani jednego metra ulicy w Bielsku i mówi tylko o inwestycjach drogowych, infrastrukturze. Nie chce dzielić tutaj skóry na niedźwiedziu, ale jakby nie było ta współpraca nie jest najlepsza, ale nie mówi, że całkowicie wszystkiemu winien jest powiat, bo są sprawy również i tutaj nie dograne.

Nadmienił, że jest tutaj mowa o pieniądzach. Na ostatniej Komisji Finansów zwrócił uwagę na pismo, które radni dostali od pracowników przedszkoli nr 3, 5, 7 i 9 i chodziło o sprawy zasadnicze, a mianowicie o ubóstwo naszych pracowników, za których my (radni) bezpośrednio odpowiadamy. Dowiedział się na Komisji, że prawdopodobnie, chociaż tego pisma nie widział, ale słyszał, że Burmistrz dał odpowiedź pracownikom przedszkoli. Ubolewa, że mimo jego prośby i zwrócenia uwagi pani przewodniczącej Zwolińskiej, dlaczego tą sprawą komisja się nie zajęła, została tak zmyta leciutko, bez żadnej uwagi. Był tą sprawą zainteresowany, bowiem akurat mieszka między dwoma przedszkolami, a sprawa najniższego uposażenia 1368 zł cały czas była wałkowana przez tych pracowników, że źle jest dzielona, źle to robione, że do tego wlicza się niesłusznie staż. Nadmienił, że kiedy wychodził z bloku to wsiadał od razu w samochód, żeby uciec, bo jak tylko go zobaczą to jeden czy drugi pracownik zaczepiał go. Wie, że sytuacja miasta na dzień dzisiejszy może nie jest trudna, ale na pewno napięta i każdy grosz trzeba liczyć i z każdym groszem trzeba się obchodzić ostrożnie, bo ważne są pieniądze. Ma jednak uwagę do pana Burmistrza i wie, że pan Burmistrz ma serce dobre, szerokie i zawsze niczego nie skąpi, ale na dzień dzisiejszy mimo trudnej sytuacji proponuje się przyznać kwotę w wysokości 49.000 zł na patrole piesze, które będą w miesiącach letnich w godzinach dziennych, a nie wieczornych, przy czym dodał, że w poprzedniej kadencji Rada prosiła o patrole nocne, bo wtedy są one potrzebne. Jednak należy pamiętać o jednym, że pracownicy w

bielskich przedszkolach na rękę dostają (sprawdzał listy płac) - 1020-1040 zł. Są tam osoby samotnie wychowujące dzieci. Poprosił policzyć ile pozostanie kiedy zapłaci się za mieszkanie i inne opłaty. Wie, że jest jedna osoba, która samotnie wychowuje troje dzieci za 1000 zł.

Następna sprawa to propozycja przeznaczenia kolejnych 20 tys. zł co łącznie daje 70 tys. zł, którą tak leciutko tu się wydaje, a nikt z radnych nie zabiera tutaj głosu. Sprawę tę poruszył na Komisji Finansów i została ona zmyta leciutko. Miasto ma komuś dodawać do pensji dodatkowe pieniądze. Radni powiedzą tutaj, że chodzi tu o bezpieczeństwo. Uważa, że nie jest źle z bezpieczeństwem w Bielsku. Jak było to tak jest i tak i będzie. Patrole piesze to właściwie dobry gest, że dodatkowo policjanci zarobią. Jeżeli chodzi o Straż Graniczną to, do czego ona jest miastu potrzebna? Czy miasto ma dotować budżetówkę, za którą jest odpowiedzialny Rząd i ma dawać dodatkowe pieniądze? Kiedy była inna sytuacja nic przeciwko temu nie miał, ale na dzień dzisiejszy to 70.000 zł wydaje się z budżetu miasta.

Wrócił jeszcze do jednej z poprzednich sesji, kiedy trzeba było przyznać 50 tys. zł na wynagrodzenia dla instruktorów i tak sprawa poszła bardzo szybko, bo jest kilku zainteresowanych, a tutaj 70 tys. zł daje się lekką ręką.

Zgłosił wniosek, aby 70 tys. zł, o których mówił przenieść do rezerwy ogólnej, bo pieniądze te będą potrzebne. Wie, że kompleksowo trzeba byłoby we wszystkich placówkach podwyższyć wynagrodzenia nie tylko w przedszkolach i w szkołach i wyrównać do najniższego wynagrodzenia, tj. 1380 zł. Trzeba byłoby dać wszystkim, ale na razie wiemy, że nas na to nie stać, chociaż taka potrzeba zachodzi.

Ponadto dodał, że jest m.in. problem 50 m ul. Kruczej. Jest tam niedociągnięty kanał sanitarny, ale nie stawiał takiego wniosku. Teraz mieszkańcy przychodzili do niego prosząc o rozwiązanie istniejącego tam problemu. Był na tej ulicy osobiście i z istniejącymi szambami sytuacja jest bardzo trudna i mieszkańcy błagają o wybudowanie kanału sanitarnego na tym 50 m odcinku. Mówił im, że nie ma na razie pieniędzy. Tam ludzie pływali w szambach, a co drugi dzień przyjeżdżał beczkowóz, który wywoził nieczystości. Nie odważył się, żeby zgłosić taki wniosek, ale w każdym bądź razie na pewno przy następnym budżecie będzie postulował, aby te 50 m kanału sanitarnego w ul. Kruczej wybudować. Kończąc wniósł, aby kwotę 69.660 zł przenieść do rezerwy ogólnej.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że w pewnych sprawach nie zgodzi się z panem radnym Simoniukiem. Odniosła się na wstępie do pierwszej kwestii, którą pan radny poruszył, iż Komisja „zmyła” jak gdyby temat dotyczący wniosku pracowników przedszkoli. Jest to nieprawdą, a być może prawdą w części, że uzyskano informację, iż Burmistrz przesłał odpowiedź do osób zainteresowanych, natomiast Komisja takiej odpowiedzi nie otrzymała. Dlaczego ta odpowiedź jest ważna? Uważa, bowiem, że radny nie ma takich kompetencji i byłaby z dala od tego, żeby w ogóle mieszać się w sprawy dotyczące wynagrodzeń. W dniu wczorajszym odbyło się spotkanie jej i radnego Roszczenko z panem Burmistrzem i rozmawiano m.in. o ewentualnych podwyżkach. Pan Burmistrz jest osobą kompetentną do tego, żeby mieć ogłęd na płace dotyczące wszystkich podległych mu jednostek. Stworzenie swego rodzaju paradoksu dotyczącego podwyżki dla niektórych osób spowoduje niezadowolenie wśród innych grup zawodowych w innych jednostkach. Natomiast tutaj Burmistrz musi temat rozeznąć odnośnie swoich możliwości i spojrzeć na to kompleksowo, a nie tylko na same przedszkola. Zwróciła się z pytaniem czy takiego paradoksu nie ma w szkołach? Czy takiego paradoksu nie ma w Urzędzie? Czym się różnią pracownicy? Może powiedzieć jedno, że owszem ta pani wykonuje podstawowe czynności, np. sprzątaczką wykonuje ciężką pracę i tu się zgadza, ale otrzymuje minimalne wynagrodzenie. To nie jest tak, że ktoś otrzymuje wynagrodzenie poniżej tego minimum. Fakt jest taki, że to minimum nie zapewnia wystarczających środków, aby utrzymać rodzinę, opłacić rachunki, co wcześniej też podkreślała. Po prostu płace na ścianie wschodniej są za niskie, ale po drugiej stronie są jak gdyby możliwości. Uważa, że tutaj jak gdyby pierwszoplanową rolę powinien odegrać pan Burmistrz, który powinien wejrzeć w sytuację taką czy np. na danych stanowiskach, w różnych jednostkach nie ma jakiś dysproporcji. Faktem jest, że to dyrektor decyduje o podziale środków, natomiast Burmistrz może jako osoba sprawująca nadzór nad jednostką samorządu terytorialnego mieć wgląd i zwrócić dyrektorowi uwagę, że np. w danej jednostce sprzątaczką zarabia zdecydowanie mniej, a wykonuje taką samą pracę, aniżeli w innej jednostce. Byłaby z dala od tego, aby Rada na tym etapie, bez konsultacji z Burmistrzem cokolwiek na tym polu robiła.

Poza tym odnosząc się do wniosku radnego Simoniuka i jego wysuniętej propozycji stwierdziła, że pan radny jest członkiem Komisji Finansów i powinien wiedzieć, że tych pieniędzy nie można przekazać do rezerwy ogólnej. To był moment na etapie tworzenia budżetu, czyli w projekcie można byłoby to zrobić, ale nie teraz. Byłoby to naruszenie ustawy o finansach publicznych, a zatem teraz zrobić tego nie wolno. Natomiast pomijając wzgląd merytoryczny trzeba to rozważyć kompleksowo i można stawiać innego rodzaju wnioski, ale panu radnemu podpowiadać tego nie będzie.

Natomiast sądzi, że pan Burmistrz przekaze udzieloną przez siebie odpowiedź i tutaj poprosiła o to, bo chciałyby, żeby Komisja zapoznała się z odpowiedzią pana Burmistrza w tym temacie. Wniosła o dostarczenie Komisji Finansów odpowiedzi pana Burmistrza na pismo pracowników administracji i obsługi Przedszkoli Nr 3, Nr 5, Nr 7 i Nr 9 w Bielsku Podlaskim w sprawie podwyższenia wynagrodzenia za pracę. Z wczorajszej wypowiedzi pana Burmistrza wynikało, że tutaj jest jakby dobra wola tylko należałoby się tematowi przyjrzeć, natomiast nie można pewnych rzeczy pochopnie podejmować.

Jeżeli chodzi o kwestię bezpieczeństwa to uważa, że w mieście należy dbać o bezpieczeństwo, bo jednak mieszkańców jest wielu i do tych patroli można mieć jakieś zastrzeżenia, ale pewną funkcję one spełniają. Na pewno nie jest to w porządku, że dokłada się do zadań rządowych, ale powiat również dokłada do zadań rządowych w pewnym zakresie. Taka furka została stworzona przez parlamentarzystów i jest to zapisane w ustawie kompetencyjnej, a skoro jest taka możliwość to Policja z tego korzysta występując z wnioskami. Trzeba się jak gdyby nad tym tematem zastanowić, ale na pewno nie wolno tych pieniędzy przekazywać do rezerwy ogólnej.

Sądzi, że Komisja Finansów zajmie się tym tematem, ale na pewno na ten moment, bez konsultacji z członkami widzi to w ten sposób, że niestety nie można samemu działać i to musi być tu porozumienie z Burmistrzem, który powinien przeanalizować budżet miasta, sytuację wynagrodzeń w innych jednostkach, możliwości i dopiero wtedy można coś odpowiedzieć. Na ten moment osoby, które złożyły swój apel o zwiększenie wynagrodzeń mają wynagrodzenia minimalne ale tam jest problem innego rodzaju. Otóż problem jest między nowymi pracownikami, którzy podejmują pracę, a pracownikami z długoletnim stażem pracy. Na pewno są to dziadowskie płace, bo starsza osoba odchodząc na emeryturę przy takiej sytuacji budżetu państwa będzie miała naprawdę bardzo niewielką emeryturę, natomiast młody pracownik, który przychodzi do pracy też ma jakieś ambicje, też chciałby utrzymać rodzinę, więc również te płace są jak gdyby niewystarczające. Rozumie jak gdyby jedną i drugą stronę. Uważa, że na pewno Rada przychyli się do tego, jeżeli pan Burmistrz jakieś rozwiązanie w tym temacie znajdzie.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwracając się do wypowiedzi Przewodniczącej Zwolińskiej stwierdził, że starał się mówić powoli i poprosił, żeby wszystkiego słuchać, co mówi. Uważa, że mówił dość dobrze. Nigdy w swojej wypowiedzi nie powiedział, że trzeba coś dać natychmiast. Tylko zwrócił uwagę na fakt, że tu idą pieniądze, a tu ludzie mają niskie wynagrodzenia i komisja nie ma odpowiedzi. Prawdopodobnie Burmistrz dał odpowiedź, a Komisja Finansów tego nie otrzymała. Zwrócił się z pytaniem czy pani Zwolińska ma tę odpowiedź?

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska (wypowiedź poza mikrofonem) powiedziała, że jej nie ma.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że tak przypuszczał, a pani radna mówi co innego. Rozumie, że pani radna Zwolińska jest bardzo rozumna, ale nie tędy droga i albo pani radna będzie słuchała tego co on mówi albo nie. Nikt nie myśli dyrygować Burmistrza i mówić co on ma robić, chociaż radni mają takie prawo, bo głosują i podejmują decyzje w sprawie, której wnioskuje Burmistrz decydując o zaakceptowaniu bądź odrzuceniu propozycji Burmistrza, a to jest duża różnica.

Następnie odniósł się do wypowiedzianego przez siebie stwierdzenia, że sprawę „zmyto”. Przeprósł za to, że być może użył zbyt mocnego słowa, ale niestety to jest fakt. Zwrócił uwagę na to, żeby zająć się tym tematem i dać odpowiedź, że zainteresowano się tym tematem, że zwrócono się do Burmistrza i czeka na odpowiedź i to o to tylko mu chodziło. Pani radna Zwolińska o tym wie i o tym mówił na posiedzeniu Komisji, a pani radna dzisiaj mówi nie, że trzeba się jeszcze tym zająć. Już minął miesiąc i idzie kolejny i nie w tym rzecz, że da się podwyżki. Zwrócił uwagę na jedno, że jak jednym się da to i drugim trzeba będzie dać również, a pani radna mówi co innego i przekręca. Mieszkańcy tego

śluchają i tak nieładnie postępować - stwierdził zwracając się do pani radnej Zwolińskiej. Szanuje panią radną, ale tak postępować to naprawdę nieładnie.

Rzeczywiście tutaj pani radna zwróciła mu uwagę, nad którą ubolewa, ale rzeczywiście jako długoletni radny nie powinien takiego wniosku zgłaszać, bo ta sprawa należy do decyzji Burmistrza. Pani radna Zwolińska ma rację, że nie ma prawa zgłaszać wniosku o zwiększenie rezerwy ogólnej i tu się zgadza. W każdym bądź razie wniósł o wykreślenie kwoty w wysokości 69.900 zł jako dotacji dla Policji i Straży Granicznej.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że zostały tutaj trochę pomieszane sprawy, dlatego, że pism od pracowników było kilka i myśli, że bardzo jasno wypowiedziała się w tej sprawie pani Wiceprzewodnicząca Zwolińska. Nikt inny tylko Rada poprzedniej kadencji, na wniosek Burmistrza, przy zmianach budżetowych przyjęła wniosek, aby przydzielić środki na podwyżki wynagrodzeń zwiększając je do 10%. Na początku była propozycja zwiększenia o 5%, a potem dołożono drugie 5%. Burmistrz nie dzieli tych pieniędzy. W konsekwencji przeznaczono na podwyżki w przedszkolach i szkołach oraz wszystkich jednostkach 10%. Dodał, że podwyżki dzieli dyrektor placówki i on jako Burmistrz w to nie wnikał. Ta sprawa jest rozważana i dla niego też nie jest normalne, że za 2 tygodnie pobytu psa w schronisku musimy zapłacić 1500-2000 zł, natomiast emerytura czy renta wynosi 800 zł, ale są to już sprawy od niego niezależne.

Nadmienił, że na temat pism w sprawie podwyżek dla pracowników przedszkoli wypowie się Kierownik Referatu Oświaty pan Jakubowski natomiast osobiście chciałby się ustosunkować do środków przeznaczonych w zmianach budżetowych w związku z wnioskiem policji i straży granicznej. Środki te nie są przeznaczone dodatkowo do zarobku. Bez względu na to czy to pan X czy Y to on od 14.00 do 22.00 będzie chodził po ulicach. Uważał i uważa nadal, że taka pomoc ze strony policji jest dobra szczególnie dla mieszkańców. To nie jest tak, że policjanci będą siedzieli i wezmą za to pieniądze. Ten, kto będzie miał chęć pracy w patrolu będzie mógł taką pracę wykonywać. Natomiast to czy patrole będą w godzinach 14.00 – 22.00, czy w nocy to jest to sprawa do uzgodnienia z Komendantem i myśli, że tutaj żadnego problemu nie będzie bo podobna sytuacja była i w poprzednim roku. Jeżeli chodzi o straż graniczną to sądzi, że ten kryzys dopiero się zaczyna tutaj ujawniać, bo to, że on jest to fakt, jeżeli sięgnie się do Hiszpanii czy innych krajów to i Polskę też on dosięgnie. Jeżeli są już jakieś cięcia i oszczędności doszły do 3% to będą one też w następnych latach i na pewno one wystąpią.

Komendant Straży Granicznej w Dubiczach Cerkiewnych ma teren działania tutaj i oni podejmują działania razem z Inspekcją Drogową. Nasuwa się pytanie czy oni są nam potrzebni? Jeżeli radni uznają, że są niepotrzebni to 10.000 zł w budżecie zostanie. Uważa, że zaproponowana kwota nie jest duża, która pozwoli po części na to, żeby straż była w naszym mieście częściej. Służby te są na rynku czy to w cywilu czy nie, ale w to nie wnika, bo od tego są te służby i wiedzą jak mają postępować. Coraz częściej pojawiają się papierosy, narkotyki i oczywiście można te 10.000 zł zostawić w budżecie, a na ulicach niech się dzieje co chce tylko czy to jest właściwe podejście? Należy przewidywać pewne sprawy.

To, że się mówi dzisiaj, że w jednej z ulic nie ma kanalizacji sanitarnej to może odpowiedzieć i wcale nie złośliwie, że swego czasu przedłożył wniosek w którym wykazał, iż około 100 ulic pozostało, w których należy zrobić kanały. Skoro nie chcieliśmy robić, bo dokumentacja by leżała na półkach to dzisiaj nie należy mieć do nikogo pretensji, gdyż wszystkiego się nie przerobi. Na podwyżki wynagrodzeń potrzebne są środki, na ulice również, modernizacja BDK jest także potrzebna, sala gimnastyczna itd. Za rok lub dwa, kiedy nie będzie funduszy to odpowiemy tutaj sami sobie. Wykorzystaliśmy te 4 lata maksymalnie, kiedy można było wykorzystać środki możliwe do pozyskania i to co było możliwe pozyskano, a jeżeli inni nie wzięli to i nie wezmą, bo już nie bardzo można je pozyskać.

Nadmienił, że w dniu wczorajszym na spotkaniu pani Wiceprzewodnicząca mówiła, że w mieście są wyższe płace, oczywiście są wyższe u niektórych osób, ale wyjaśni jak sytuacja się przedstawia. Otóż sekretarkę można zatrudnić ustalając wynagrodzenie w wysokości 1380 zł, ale dzisiaj sekretarka to nie jest taka jak sprzed 20 lat tylko do parzenia kawy. Kontakty są z Austrią, Rumunią i jeżeli nie zna się języka angielskiego to jest trudno, ale też należy sobie odpowiedzieć na pytanie kto przyjdzie do pracy za 2000 zł znając język obcy? Nikt na pewno nie przyjdzie dlatego, że w firmach tym osobom znającym języki obce dadzą dwa razy więcej. Świat się zmienia i należy iść z postępem faktycznie.

Jeżeli w przedszkolu czy w szkole kiedyś zatrudniono sprzątaczkę i ustalono jej wynagrodzenie w wysokości 1000 zł to za kilka lat pracy wyszło jej 1300 zł. Biorąc pod uwagę to, co powiedziała pani Wiceprzewodnicząca dzisiaj przyjmując pracownika młodego musimy mu dać 1300 zł bo jest to te minimum, gdyż taki pracownik nie ma ani stażu ani innych składników wynagrodzenia i stąd wychodzą takie dysproporcje. To naprawdę nie jest takie proste i wcale się nie dziwi dyrektorom, bo co dopiero ten starszy pracownik ma powiedzieć, który co pracuje 20 lat ma 1800 zł -1900 zł i pracę swoją wykonuje sumiennie, a kiedy przychodzi młody pracownik, bo jest potrzebny i spełnia wymagania, zna angielski, rosyjski czy niemiecki i też powstaje pytanie – za ile on będzie pracował? Na pewno za 2 tysiące nie będzie pracował i powstaje problem na linii stary pracownik i młody pracownik.

Proponowałby i bardzo serdecznie poprosił o przyjęcie zaproponowanych przez siebie zmian w budżecie miasta nadmieniając, że nie jest to wyrzucenie pieniędzy ani dla Straży Granicznej ani dla Policji tylko robi się to z myślą o dobru mieszkańców.

Kierownik Referatu Oświaty i Kultury Eugeniusz Jakubowski odnosząc się do pism skierowanych od pracowników przedszkoli w sprawie podwyżek wynagrodzeń stwierdził, że pisma były 3 i było 3 adresatów. Nadmienił, że były skierowane oddzielnie do Burmistrza, oddzielnie do jednej komisji i oddzielnie do drugiej komisji. Burmistrz Miasta, jako jeden z adresatów, stanowisko swoje w piśmie do pracowników zawarł. Natomiast rozumie, że pracownicy oczekują również stanowiska Komisji, ale podkreślił, że w tej konkretnej sprawie było trzech odrębnych adresatów.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem do radnego Simoniuka czy podtrzymuje on nadal swój wniosek.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że podtrzymuje swój wniosek.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński w związku z tym, że został zgłoszony wniosek dotyczący przeniesienia do rezerwy ogólnej kwoty 69.660 zł przeznaczonej na Policję i Straż Graniczną stwierdził, że będzie on przegłosowany, chociaż nastąpiły tutaj wyjaśnienia ze strony pani radnej Zwolińskiej i pana Burmistrza.

Radny Mirosław Kruszewski zwrócił uwagę, że radny Simoniuk zgłaszał wniosek o wykreślenie tej kwoty z zapisów projektu uchwały.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński w związku z tym poddał pod głosowanie wniosek radnego Eugeniusza Simoniuka o wykreślenie kwoty 69.660 zł przeznaczonej na Straż Graniczną i Policję z zapisów uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta.

W głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-6, przeciw-7, wstrzym-5, powyższy wniosek radnego E. Simoniuka **nie uzyskał akceptacji Rady Miasta**.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-11, przeciw-1, wstrzym-6, **podjęła**
Uchwałę Nr VII/27/11
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.
(uchwała stanowi załącznik Nr 14 do niniejszego protokołu).

Ad 12

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski na lata 2011-2015

(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 15 do niniejszego protokołu). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które to stanowiska *stanowią załącznik Nr 5-I do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 11⁰³ z sali obrad wyszli radni: Paweł Miszczuk, Marcin Sarnacki oraz Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że z poprzedniego materiału odnośnie funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej wynika, że dla MOPS-u przybywa tych zadań m.in. sprawa przemocy w rodzinie, która jest rzeczą niezmiernie istotną, nagłośnioną również medialnie. Być może tak jak tutaj w diagnozie napisano problem nie jest rozpoznany dokładnie, wiele przemocy odbywa się w tzw. „białych rękawiczkach”. Drugie zadanie bardzo istotne to jest zorganizowanie specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób niepełnosprawnych. Chciałby zwrócić uwagę, korzystając z pomocy Dyrektora MOPS, na jedną rzecz. Z danych statystycznych MOPS w Bielsku Podlaskim dotyczących realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie wynika, iż w badanym okresie nie odnotowano zgłoszeń dotyczących przemocy w rodzinie a co za tym idzie nie uruchomiono procedury Niebieskiej Karty. Czytając ten materiał zastanawia się czyżby MOPS wykonując usługi opiekuńcze nie miał takich zgłoszeń i takich faktów nie było odnośnie tejże przemocy? Wydaje mu się to trochę takie dziwne, bo statystyki, kiedy analizuje się sprawozdania policji mówią, co innego, a mianowicie, że takie fakty występują u osób zgłaszanych. Dodał, że oczywiście policja jeździ na interwencję, ale myśli, że tutaj, jeżeli chodzi pracowników MOPS, którzy organicznie są związani z usługami opiekuńczymi powinni ten problem nieco znać.

O godzinie 11⁰⁷ z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk wyjaśnił, że w zasadzie procedura Niebieskiej Karty jest w większości wszczynana przez Policję. Być może pan radny pomylił się, bowiem usługi opiekuńcze mają w zasadzie mało wspólnego z rozpoznaniem środowiska. To pracownicy socjalni rozpoznają właśnie problemy w środowisku, ale w zasadzie podopieczni niechętnie mówią o zjawisku przemocy, ponieważ jest to temat wstydlivy, ukrywają te sprawy. Przemoc dokonuje się w zaciszu czterech ścian i nikt o tym nie chce mówić na głos. Często osoby są zastraszane, boją się, natomiast Policja wszczyna Niebieskie Karty, ponieważ jeżeli dochodzi już do interwencji, do zgłoszeń, wówczas ta procedura musi być podjęta. MOPS jest wtedy informowany o wszczęciu tej procedury przez policję i również automatycznie wysyła wówczas tam pracownika socjalnego do tego, aby objął odpowiednią pracą socjalną dane środowisko. Stąd też akurat taka jest statystyka.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania i **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr VII/28/11

**w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz
Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski
na lata 2011-2015.**

(uchwała stanowi załącznik Nr 16 do niniejszego protokołu).

Ad 13

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia programu zapobiegającego bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 17 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM,

które to stanowiska *stanowią załącznik Nr 5-J do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 11¹¹ na salę obrad powróciła radna Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że jest wiersz Jana Brzechwy „Psie smutki” i tak parafrazując go w stosunku do tego projektu uchwały można powiedzieć, że on z nim koresponduje. Chciałby zwrócić uwagę na pewne rzeczy. Z całym szacunkiem do autora projektu uchwały, który przedkłada Radzie go do akceptacji, ale uważa, że ktoś nie przyłożył się do tego projektu uchwały i mówił o tym na Komisji Gospodarki Przestrzennej.

Jego zdaniem uchwała ta będzie skierowana w znacznej mierze, do naszych mieszkańców i powinna być komunikatywna oraz czytelna dla mieszkańca. Wiele jest tutaj rzeczy niejasnych i jego zdaniem nie rozwiązuje ona psiego problemu. W istocie rzeczy jest ona już w celach programowych po części niehumanitarna, bo tak jak mówił poprzednio, że w celach powinny być pewne rzeczy, na których nam zależy, żeby tej bezdomności walęśających się psów było jak najmniej. Właśnie w celach powinna być zawarta np. edukacja społeczeństwa w zakresie obowiązków spoczywających na właścicielach psów, promowanie prawidłowych postaw i zachowań człowieka wobec zwierząt. Dalej jeżeli chodzi o realizację programu to wydaje mu się, że powinny być określone zasady dofinansowania, których tutaj w ogóle brak. Jest tutaj wzmianka odnośnie realizacji pkt a – wykonywanie zabiegów kastracji i sterylizacji zwierząt pochodzących z terenu Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, po okazaniu przez właściciela książeczki zdrowia z aktualnym potwierdzeniem obowiązkowego szczepienia. Zadał w tym kontekście pytanie – czy pies, który ma książeczkę wystawioną w Łomży, Białymstoku i przebywa tutaj na terenie tej gminy może być czy nie może być poddany tym zabiegom, bo wiele takich sytuacji jest.

Zawsze, kiedy otrzymuje projekt uchwały to przekazuje go dla kilku osób i w tej sytuacji postąpił tak również przekazując dwóm osobom, które mają pieski prosząc, aby przeczytali i zastanowili się nad tym. Ludzie młodzi często wnoszą swoje uwagi i taką praktykę stosuje. Otóż nie ma tutaj określonych zasad. Jego zdaniem powinno być jasno i precyzyjnie określone, że to przysługuje mieszkańcom miasta Bielsk Podlaski do zwierząt stanowiących ich własność i sprawa byłaby prosta. Tak jest w wielu uchwałach rad gmin, bo przejrzał około 10 takich projektów uchwał. Chodzi o zasady – co ten właściciel psa ma zrobić, czy chodzić do Referatu GK, do lekarza weterynarii czy do Burmistrza czy jeszcze kogoś innego? Jego zdaniem w zasadach powinno być określone, że właściciel psa chcący poddać zabiegowi posiadane zwierze zgłasza je lekarzowi weterynarii, z którym gmina ma zawartą umowę na świadczenie usług (oczywiście sędzi, że po przeprowadzeniu przetargu, bo to chyba powinno być zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych) w celu przeprowadzenia zabiegu oraz wypełnia oświadczenie, którego wzór powinien się znajdować do projektu uchwały zawierający klauzulę o jawności danych osobowych, którą lekarz weterynarii po przeprowadzeniu zabiegu przekaże do Urzędu Miasta i wówczas nastąpi dofinansowanie. Tutaj robi się pewien prezent, bowiem w 100% finansujemy zabiegi kastracji i sterylizacji, a wiemy jakie są fundusze. Jeżeli właściciel chce zrobić ten zabieg dla swego zwierzęcia to tak jak w wielu uchwałach gmin powinno być 50% dofinansowanie i takie jest jego zdanie. Nadmienił, że za tą uchwałą będzie głosował, bo nie jest przeciw, gdyż stanowi ona pewien krok, ale uważa, że to jest „proteza” i jeżeli nie ma się kończyny to czasami i trzeba głosować za „protezą”. Dlaczego miasto ma w 100% finansować te zabiegi? Uważa, że 50% pokryje gmina, a 50% powinien finansować właściciel, zaś bezpańskie, bezdomne psy, które pójdą do adopcji to jest co innego. Zasadą może być również i to, że zabieg sterylizacji i kastracji dofinansowywany jest tylko właścicielom psów, którzy dopełnili obowiązku zaszczepienia przeciw wściekliznie. W tych zasadach pyta dalej – ile może psów do tych zabiegów zaprowadzić? Jednego, dwa, trzy? - bo niektórzy mają trzy. Niektóre gminy określają – jeden pies w ciągu roku, dwa psy w ciągu roku. Przecież można zaprowadzić stado – 5 sztuk. Czy zgodnie z przedłożoną uchwałą taka ilość psów będzie poddana czy nie zabiegom kastracji i sterylizacji? Powinny być też odrębnie opracowane zasady finansowania odnośnie zwierząt bezdomnych, wolno żyjących, a dostarczonych np. przez instytucje czy organizacje, których celem statutowym jest działanie na rzecz dobra zwierząt i wtedy rozumie, że koszty w 100% pokrywane są przez gminę.

Dalej jeżeli chodzi o działania edukacyjne – to na to zwrócił uwagę, wszystko przeciwko tym psom, ale coś trzeba zrobić i dla tych psów. Tutaj ktoś Burmistrzowi podsunął myśl, że jak nie ma schroniska dla zwierząt to nie można prowadzić adopcji, natomiast podał przykład sąsiedniej gminy Brańsk. Zwrócił się z pytaniem czy jest tam schronisko czy nie ma? Czy jest tam adopcja zwierząt? Otóż jest. Jest współpraca z Fundacją Emir dla ratowania bezdomnych zwierząt i pieski są w bazie danych na stronie internetowej, są podjęte różne działania i to w sąsiedniej gminie Brańsk i w wielu innych gminach. Wcale to nie jest tak, że jak nie mamy schroniska to nie może być adopcji. To jest takie działanie humanitarne w stosunku do tych psów i być może znajdują się w szkołach, poza szkołami, organizacje, które będą prowadziły te działania edukacyjne mające na celu podniesienie wiedzy mieszkańców w zakresie obowiązków, jakie ciąży na osobach utrzymujących psy i odniosą swoje skutki w mediach, w porozumieniu z Towarzystwami Ochrony Zwierząt.

Niektóre rady gmin przygotowują projekty tych uchwał w porozumieniu z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami. Umieszczają zdjęcia i informacje dotyczące wyłapywanych bezdomnych zwierząt, nawet są ogłoszenia na tablicy ogłoszeń. Dla przykładu powołał się na gminę Kowale, Brańsk czy też ma to miejsce w innych miejscowościach. Wydaje mu się, że ta uchwała jest nie w pełni dopracowana, niemniej jednak osobiście będzie głosował za nią. Z drugiej strony uważa również, że osoby kompetentne powinny przejrzeć nasze wszystkie uchwały, tj. uchwałę jest z dnia 27 grudnia 2005 r. w sprawie regulaminu czystości i porządku na terenie gminy i uchwałę w sprawie zasad postępowania z bezdomnymi zwierzętami z dnia 30 września 2003 r. w sprawie wyłapywania bezdomnych zwierząt i zastanowić się nad tym. W niedzielę w Obiektywie widzieli wszyscy jakie podejmuje działania w stosunku do zwierząt miasto Grajewo. Widzieliśmy i pojemniki i torebki, dało się też zauważyć jak jest w Białymstoku. U nas świadomość jest żadna. Sam zastanawia się nad tym czy w zmodernizowanym parku jak wyrosnie piękna trawa to jedna z osób, której zwracał uwagę, zamieszkałej w okolicy ul. 3 Maja będzie przychodziła ze swoim psem czy nie, a która wyczesawała psu sierść, która wylażała kłakami. Mamy piękne tereny zielone, a tam jest pełno łajna. Stąd pewne symptomy wśród ludzi młodych wskazujące na to, że się zmienia, ale to jest namiastka. Nie będzie personalnie podawał, ale młoda kobieta wychodzi z woreczkiem i zbiera odchody psie, ale są sytuacje, że na ulicy Kościuszki i to nie po tej stronie gdzie są bloki gdzie są kosze tylko po tej gdzie jest kostka brukowa leży łajno. Być może, że to uczynił beapanski pies, ale są sytuacje, że ludzie wyprowadzają psy i trzeba prowadzić tę edukację w szczególności wśród ludzi młodych, bo co z tego, że mamy piękny park gdzie wyłożyliśmy ponad 500 tys. zł skoro nie przestrzega się zasad czystości.

Wnioski przedłożone przez Komisję Oświaty i Komisję Gospodarki Przestrzennej to jest namiastka działań humanitarnych odnośnie adopcji i powinny one być przyjęte. Wyobrażał sobie inny projekt uchwały, ale jest taki, jaki jest i będzie za nim głosował, ale nie jest to komunikatywne i czytelne dla ludzi, którzy będą ten projekt czytać, a mają swoich pupili.

O godzinie 11²⁴ na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska cieszy się bardzo, że taki projekt w ogóle powstał. Sama ma 4 bezdomne psy i 2 koty. Kocha zwierzęta i chciałaby, żeby ludzie nie mieli problemów ze zwierzętami i odwrotnie, żeby zwierzęta nie miały problemów z ludźmi, bowiem wydaje się jej, że ta kwestia dotacyjna rzeczywiście powinna być mocno akcentowana w tym programie. Program jest bardzo schematyczny i zgadza się z kolegą radnym Gołębiowskim, że nie zawiera paru kwestii. Komisja Gospodarki Przestrzennej złożyła wniosek, żeby była możliwość uspienia zwierząt bezdomnych i chorych, jeżeli lekarz uzna to za stosowne. Osobiście jest przecina temu i w ogóle jest przeciwna eutanazji. Wydaje się jej, że są jakieś procedury dotyczące usypiania zwierząt bezdomnych i to lekarz weterynarii jest w tym temacie zorientowany jak i pan Sokołowski. Swego czasu rozmawiała na ten temat i pamięta, że jest taka możliwość, bo jeżeli chodzi o psy, które mają właścicieli to jest wtedy zupełnie inna procedura. Na pewno jest za adopcją i to jest bardzo dobry pomysł, bo osobiście pierwszego kota ma z adopcji, natomiast drugi ma sprzed Kauflandu, bo gdyby mąż jej nie zabrał tego kota to on by zamarzył.

Na pewno należałoby wprowadzić identyfikację zwierząt tj. możliwość czipowania. Kiedyś rozmawiała z panem Bogdanem Sokołowskim i on właśnie jej takie hasło rzucił i na pewno jest to dobry pomysł, a tutaj w uchwale go nie ma. Kastracja jest świetnym pomysłem. Jeżeli chodzi o

edukację i jeżeli dochodzi się do pewnych szczegółów czy to będą zwierzęta mające właściciela czy zwierzęta bezdomne to są to już jakby takie szczegółowe elementy.

W jej ocenie w odniesieniu do przedłożonego projektu złożyła wniosek, żeby ten projekt uchwały powrócił jeszcze raz do ponownego rozpatrzenia, aby jeszcze raz autor tego programu we współpracy również z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami tę treść ustalili i to uważa za dobry pomysł. Uważa, że osoby, które nie mają zwierząt to może nie odniosły się za bardzo do tego programu, ale wydaje się jej, że należałoby go uszczegółowić w kontekście zawłaszczenia tego, że miasto partycypowałoby w zapobieganiu bezdomności tych zwierząt, czy zabiegom miałyby być poddane zwierzęta mające właściciela, czy bezdomne, czy można byłoby to zrobić w stosunku do jednego psa czy np. dwóch. Złożyła wniosek o odrzucenie uchwały, ale tylko dlatego, żeby projekt tej uchwały pojawił się na kolejnej sesji poprawiony, uzupełniony o pewne elementy m.in. o tę możliwość czipowania zwierząt.

Radny Marcin Sarnacki odniósł się do wniosku, który został złożony na Komisji a mianowicie stworzeniu warunków do adopcji bezdomnych zwierząt. Tu nie chodziło dokładnie o stworzenie azylu dla tych zwierząt. Nadmienił, że jest kilka osób w Bielsku, które robią zdjęcia, przetrzymują je na portalach społecznościowych i pokazują je, żeby ułatwić adopcję dla osób, które o tych zwierzętach nie wiedzą. Komisji chodziło o to, żeby móc zamieszczać taką informację na stronie internetowej Urzędu Miasta, bo jest ona dość często odwiedzana przez mieszkańców Bielska.

Co do wniosku radnej Bożeny Zwolińskiej odnośnie odrzucenia projektu uchwały to nie byłby za tym, żeby odrzucać tę uchwałę, bo jeżeli chodzi o czipowanie to nie wie czy Rada może nakazać mieszkańcom czipowanie swoich psów, poza tym koszt czipowania psów to jest około 120 zł i wydaje mu się, że każdy z właścicieli zwierząt powinien to robić na własny koszt. Ma pytanie do radczyni prawnej czy radni mogą to nakazać mieszkańcom?

Radca Prawny Joanna Kamieńska stwierdziła, że nie można.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że skoro nie możemy nakazać czipowania zwierząt to wydaje mu się, że to nie do końca jest uzasadnione, żeby miasto pokrywało koszty czipowania zwierząt. W ten sposób nie uchronimy też psów od bezdomności, bo nie jest ewidencjonowany zakup psa czy pobranie psa od kogoś. Wydaje mu się, że ta uchwała z uwzględnieniem wniosku Komisji dot. stworzenia warunków do adopcji bezdomnych zwierząt ma rację bytu.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chciałaby zwrócić uwagę, iż to czipowanie zmniejszyłoby w jakiś sposób wydatki jeżeli chodzi o utrzymanie zwierząt bezdomnych w schroniskach, bo tak jak pan Burmistrz powiedział pobyt 2 tygodniowy takiego psa kosztuje od 1500 do 2.000 zł. Wiadomym jest, że mamy nie tylko psy bezdomne, które nigdy nie miały właścicieli, ale ludzie także zostawiają psy, które mają swoich właścicieli, ale nieodpowiedzialnych, bo albo pies ucieknie, albo ten właściciel nie dopilnuje tego psa i on sobie się wałęsa. Kiedy przyjedzie osoba, która ściga te psy i zabierze je do schroniska to ten pies traktowany jest jako bezpański. Płaci się za złapanie tego zwierzęcia i to są też dodatkowe koszty. Wydaje się jej, że czipowanie jest niższe w kosztach i wyłożenie pieniędzy z budżetu miasta na ten cel mogłoby spowodować, że liczba zwierząt, która trafiałaby do schroniska byłaby mniejsza i koszty miasta na utrzymanie psów w schroniskach byłyby niższe. Nadal podtrzymuje swój wniosek o odrzucenie projektu uchwały.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że wstawienie mikroprocesora psu jest to zabieg tańszy niż sterylizacja i kastracja. Wiele gmin przeprowadziło przetargi i takie czipowanie to jest wstawienie mikroprocesora wielkości ziarenka ryżu i jest to koszt rzędu kilkudziesięciu złotych, oczywiście po przetargu. Natomiast kastracja i sterylizacja jest to koszt wyższy rzędu od 100 do 200 zł w zależności od tego jak to organizacyjnie się uczyni. Problem polega na tym, że wiele gmin posiada uchwały w sprawie znakowania zwierząt domowych i te uchwały obligują do tego, żeby nastąpiło czipowanie. Natomiast problem tkwi w czym innym, że w wielu przypadkach to nie rozwiązuje problemu, bo tam gdzie prawo w danym samorządzie obowiązuje to są pokrzywdzone psy z sąsiedniej jednostki gdzie takie prawo nie obowiązuje. Sprawa polega na tym, żeby w naszym kraju obowiązywało prawo i było ono określone w ustawie o ochronie zwierząt. Grupa posłów wystąpiła 19 stycznia 2011 r. do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o to by znowelizować ustawę o ochronie zwierząt i wprowadzić

obowiązkowe czipowanie lub usypianie bezpańskich psów it aka inicjatywa jest. Natomiast, co do usypiania zwierząt chorych uważa, że to jest pewna delegacja dla lekarza weterynarii, że w naszym prawie obowiązuje to jeżeli lekarz weterynarii stwierdzi, że to zwierzę jest chore, cierpi, jest ból, żeby mógł poddać usypianiu i wiele gmin ma to zapisane w swoich uchwałach. Nic nie widzi w tym droższego. Jest też za znakowaniem tylko to jest problem, który nie będzie rozwiązany, bo jeżeli wprowadzimy to w naszej gminie to te psy się znajdują tutaj z innych gmin i to nie rozwiąże problemu bezdomności chyba, że ustawa o ochronie zwierząt wprowadzi to obligatoryjnie. Grupa posłów zadała pytanie panu ministrowi – Panie Ministrze w związku z powyższym, jeżeli chodzi o ustawę o ochronie zwierząt zwracamy się z następującymi pytaniami, czy Ministerstwo podjęło zmiany systemowe mające na celu obowiązek czipowania psów, czy pan Minister widzi możliwość wprowadzenia poprawek do ustawy o ochronie zwierząt a także adekwatnych zmian w stosownych rozporządzeniach w celu ujednolicenia norm prawnych na terenie całego kraju? Trzeba powiedzieć, że bodajże we Wrocławiu ta uchwała Rady Miasta została uchylona gdyż okazało się, że ona jest niekonstytucyjna i nie koresponduje z artykułem 51 Konstytucji a tu chodziło o ujawnianie pewnych danych osobowych właścicieli psów w związku z obowiązkiem znakowania i ich rejestracji w bazie danych.

O godzinie 11³⁵ na salę obrad powrócili radni: Paweł Miszczuk i Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Marcin Sarnacki odnosząc się do wypowiedzi radnego Gołębiowskiego odnośnie czipowania psów stwierdził, że jak najbardziej jest to dobra inicjatywa z tymże jak to pan radny powiedział nie rozwiąże to pewnych problemów, bo czipowanie niestety nie powoduje tego, że suki stają się bezpłodne i powstają kolejne mioty. Poza tym tak jak mówił wcześniej nie jesteśmy w stanie ewidencjonować tych psów. Trzeba byłoby zatrudnić osobę, która będzie miała czytnik i sprawdzała czy dany pies biegający po ulicy jest bezpański czy ma właściciela.

Ponadto powrócił do kwestii, że uchwała w tym kształcie jakim jest dobrą uchwałą. Mówimy tylko o bezdomnych psach, a problem też jest z dużą ilością bezdomnych kotów, które wałęsają się po piwnicach i śmietnikach. Wydaje mu się, że tutaj też moglibyśmy porozmawiać na temat tych zwierząt.

Radna Danuta Karniewicz wyczytała tutaj, że realizacja programu będzie polegała m.in. na wykonywaniu zabiegów sterylizacji i kastracji zwierząt pochodzących z terenu gminy miejskiej Bielsk Podlaski. Jeżeli wszyscy właściciele przyprowadzą pieski np. do kastracji to może okazać się, że nie starczy pieniędzy na psy bezdomne. Czy jest zapewniona jakaś kwota? Jak to jest z finansami na ten cel i kto jest za to odpowiedzialny?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że jest bardzo zaskoczony, ale dobrze, że przynajmniej tu się dyskutuje na tej sali, bo otrzymał dokument taki sam jak wszyscy radni, a mianowicie opinie i wnioski poszczególnych Komisji Rady Miasta do przedłożonego projektu uchwały. Następnie zapoznał z opiniami Komisji. To jest problem, niby bardzo drobny, błahy a jednak nie do rozwiązania. Co to znaczy bezdomny pies? Ile tych bezdomnych psów jest? Dzisiaj słyszy na sesji na temat czipowania, a ten temat już ciągnie się od 4 lat. Tutaj pochwalono dzisiaj, że Grajewo ma już skrzynki, ale nasze miasto też je zamówiło i o tym powiedział Kierownikowi Sokołowskiemu i zapłacimy za rękawiczki, szufelkę, woreczek żeby wszystko było. Tylko teraz pojawia się pytanie czy to faktycznie zda egzamin? Próbować na pewno trzeba.

Problem bezdomnych psów powstaje w okresie wakacji. Pies jest przyjacielem człowieka i np. rodzice kupują na święta ładnego pikusia, w domu hodują i kiedy przychodzą wakacje to powstaje problem co zrobić z tym psem. Dzisiaj tutaj mówimy na temat zachowania ludzi itp. Proponowałby, żeby kiedyś zrobić wycieczkę do Białegostoku do schroniska i zobaczyć faktycznie, jak tam jest. Był tam osobiście kilka razy. Są tam piękne psy – ale zadaje sobie pytanie – a co z adopcją? Owszem pokazują w telewizji, ale rodzi się pytanie ile tych psów poszło w ludzi i na jaki czas? Wszystko można wprowadzić czipowanie również. Kiedyś na tej sali radni dyskutowali jaki wprowadzić podatek od psa i kto to ma zbierać. To była kwota do 1500 zł rocznie wszystkich wpłat i zbierały to spółdzielnie mieszkaniowe. Zaniechaliśmy tego bo to się nie opłacało, gdyż kwota była niewielka - 1500 zł a problemów było sporo zwłaszcza z tym kto ma to robić? Jest spokój w mieście do czasu kiedy ktoś

przywozi z terenu psa i tu zaczyna się problem. Powstaje pytanie czy ma właściciela czy nie? Odpowiedź jest taka, że jest bezdomny i faktycznie jest bezdomny, bo właściciela nie ma, ale przecież takie przypadki były, że są psy na osiedlach np. na osiedlu Kościuszki 18, gdzie nawet interwencje były bo pies zaatakował człowieka i ten pies jest chowany, karmiony przez mieszkańców. Ten pies mimo, że ma budę zrobioną przy bloku to jednak te dzieci zna i jak dzieci idą do domu to się chowa. Teraz powstaje pytanie czy to jest pies?

Może być uchwała do poprawki, bo tu się nic nie zmienia na dzień dzisiejszy czy za tydzień, dwa czy za trzy tygodnie, absolutnie tak nie będzie. Jeżeli schronisko zajmuje się takimi sprawami i tą adopcją to nie wie co za problem jeżeli ktoś ma psa, którego się chce pozbyć to tę informację może zamieścić w Internecie, nikt mu tego nie broni i może ktoś się zgłosi i nikt nikomu w tym nie przeszkadza.

Jeżeli mówi się tutaj o edukacji to bardzo dobrze ale dobrze byłoby żeby pokazać tę osobę i pięknego psa w parku szwendającego się i pokazać co się dzieje. Tutaj radny Gołębiowski powiedział, że tak się zachowują w tych parkach i to jest prawda i sami to widzimy, ale reakcja jest taka jaka jest? To wobec tego czy w uchwale mamy zapisać: czipowanie, usypianie? Jest problem na pewno i on nie jest takim problemem dużym, ale są takie miesiące, że faktycznie on jest. Trzeba zadać sobie pytanie czy tego psa specjalnie wypuszczono z domu, bo biega po ulicy, ale później przychodzą ludzie z informacją, że zginął pies. Tak zginął i jest w Białymstoku tylko też trzeba zapłacić za wykupienie mimo, że miasto ponosi koszty.

Myśli, że te wszystkie uwagi one są słuszne. W jaki sposób tylko teraz to wyegzekwować. Kiedyś była jeszcze Straż Miejska w mieście i siedziała w tym parku. Ludzie go zaatakowali i mówili, że tych dwóch panów się opala w parku i odpowiedział im, że tak będzie się opalało jeszcze przez tydzień, żeby wypłenić pijaństwo w tym parku. Z tego parku przenieśli się pod muszlę, spod muszli na Łysą Górkę. Z tym psami też można załatwić problem. Posadzić dwóch policjantów i poprosić ich, aby zaobserwowali co się tam dzieje, a tym samym zrobili porządek. Wszystko kosztuje, ale ktoś to musi zrobić. W szkole wiedzą, co należy zrobić tylko akurat ta młodzież z tymi psami nie chodzi, bo ona nie ma na to czasu.

O godzinie 11⁴² z sali obrad wyszedł radny Ignacy Grzybowski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chciała podać jeszcze argument za tym dlaczego ta uchwała powinna być poprawiona. Tutaj w ust. 3 jest zapisane na czym będzie polegała realizacja programu i z kontekstu tego zdania wynika, że to dotyczy tylko i wyłącznie psów, którzy mają właścicieli, bo będzie polegała na wykonywaniu zabiegów kastracji i sterylizacji zwierząt pochodzących z terenu Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, po okazaniu przez właściciela książeczki zdrowia z aktualnym potwierdzeniem obowiązkowego szczepienia. Czyli jak gdyby tym programem nie będą objęte psy bezdomne. Zatem bezdomne psy będą podlegały innemu trybowi, będą wyłapywane i kierowane do schroniska natomiast ten projekt dotyczy psów, które formalnie posiadają właściciela i mają książeczkę zdrowia z aktualnym potwierdzeniem obowiązkowego szczepienia. Więc nie wie, jaka była tutaj intencja. Owszem zmniejszy się w jakiś sposób bezdomność tych zwierząt, ale tylko w pewnej grupie, czyli te, które mają właściciela. Trzeba byłoby w jakiś sposób rozszerzyć na inne zwierzęta, które tych właścicieli nie mają i opracować koncepcję dotyczącą tej grupy zwierząt.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec jeżeli my walczymy z psami bezdomnymi to należy powiedzieć co mamy z tymi bezdomnymi psami zrobić? My je wyłapujemy i przekazujemy do schroniska żeby np. jutro nie było w mieście psa bezdomnego, bo taki pies może dzisiaj spokojnie biegać, a jutro może atakować. Odpowiedź jest taka, że bezdomne psy będą jednak wyłapywane i dostarczane do schroniska.

Radny Marcin Sarnacki odniósł się do poprzedniej wypowiedzi pana Burmistrza i pan Mirosława Gołębiowskiego na temat sprzątania po psach. Skoro w dzisiejszym głosowaniu wyszło, że policjanci będą mieli więcej patroli pieszych w okresie letnim może zmobilizować ich do tego, żeby zwracali szczególną uwagę na właścicieli psów, którzy nie sprzątają po swoich pupilach. Może policja przy okazji tych pieszych patroli, na które dostała pieniądze miałaby okazję zwrócenia na to uwagi.

Ponadto pani radna Zwolińska powiedziała, że z zapisów uchwały wynika, iż to nie psy bezdomne tylko te, które posiadają właścicieli będą kastrowane i właśnie o to chodzi, żeby zapobiegać bezdomności psów. Jeżeli urodzi się ileś tam szczeniąt to te psy zostaną wyrzucone przez właścicieli na ulicę i chodzi o to, żeby ci właściciele mieli możliwość przeprowadzenia bezpłatnie tej kastracji przez to nie powstają kolejne mioty i psy nie stają się bezdomnymi.

O godzinie 11⁴⁹ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i przystąpił do głosowania zgłoszonych wniosków. Stwierdził, że najdalej idącym wnioskiem jest wniosek zgłoszony przez radną Zwolińską o odrzucenie całości projektu uchwały do poprawki.

W głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za-3, przeciw-8, wstrzym-5, **powyższy wniosek radnej Zwolińskiej nie uzyskał akceptacji Rady Miasta.**

O godzinie 11⁵² na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej o uzupełnienie treści projektu uchwały o zapisy dotyczące:

- możliwości uśpienia zwierząt bezdomnych i chorych, jeżeli lekarz uzna to za stosowne,
- wyszczególnienie działań edukacyjnych, np. zajęcia edukacyjne z młodzieżą, audycje, ulotki, konkursy, prowadzenie akcji adopcyjnej.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-2, wstrzym-4, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba **przyjęła wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej i postanowiła uzupełnić treści projektu uchwały o zapisy dotyczące:**

- możliwości uśpienia zwierząt bezdomnych i chorych, jeżeli lekarz uzna to za stosowne,
- wyszczególnienie działań edukacyjnych, np. zajęcia edukacyjne z młodzieżą, audycje, ulotki, konkursy, prowadzenie akcji adopcyjnej.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że kolejny wniosek zgłosiła Komisja Oświaty, aby w załączniku do uchwały w punkcie 7 dodać trzeci tiret o treści: „stworzeniu warunków do adopcji bezdomnych zwierząt”.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec przed przystąpieniem do przegłosowania powyższego wniosku zwrócił się z pytaniem, na czym ma polegać ta adopcja zwierząt ze strony miasta. My nie mamy tutaj schroniska, chcąc pokazać to trzeba mieć to zwierzę. Nie wnika już w możliwość uśpienia zwierząt bezdomnych i chorych. Lekarz i tak to robi jeżeli zwierzę jest chore to. Czy mamy tutaj to zapisać?

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że tutaj trochę niefortunnie został sformułowany ten wniosek, bo komisji chodziło o możliwość umiejscowienia na stronach internetowych Urzędu Miasta informacji adopcyjnych na temat bezdomnych psów i takiej treści miał być wniosek, ale niestety został trochę w inny sposób sformułowany. Nadmienił, że jako Komisja nie możemy już wycofać wniosku, ale możemy zmienić treść. Chodzi mu o to, żeby radni go dobrze zrozumieli, że tu nie chodzi o miejsca czy stworzenie pomieszczeń, w których te psy będą przetrzymywane tylko o możliwość udostępnienia strony internetowej Urzędu Miasta, która jest dość często odwiedzana przez mieszkańców o informację o psach adopcyjnych. Wie, że są dwie kobiety, które w Bielsku robią takie rzeczy tylko korzystają z portali społecznościowych. Może warto byłoby pozwolić im na umieszczanie takich ogłoszeń adopcyjnych na stronach Urzędu Miasta.

W takim razie zgłosiłby wniosek o możliwość udostępnienia witryny internetowej Urzędu Miasta na potrzeby adopcyjne psów. Zwrócił się z pytaniem czy można tak to sformułować?

Radca Prawny Joanna Kamińska zwróciła uwagę, że przed chwilą Rada Miasta przegłosowała wniosek, którego nie da się nijak zapisać. W tej chwili mamy kolejny wniosek, który też należy przegłosować. Został zgłoszony jeszcze jeden wniosek i tutaj chciałaby wiedzieć jak ma być sformułowana uchwała do głosowania. Nie da się zapisać w tymże programie takiego wniosku, który był przedmiotem głosowania, a który przeszedł a mianowicie, żeby uzupełnić treści projektu uchwały o zapisy dotyczące:

- możliwości uśpienia zwierząt bezdomnych i chorych, jeżeli lekarz uzna to za stosowne,
- wyszczególnienie działań edukacyjnych, np. zajęcia edukacyjne z młodzieżą, audycje, ulotki, konkursy, prowadzenie akcji adopcyjnej.

Zostały tutaj wymienione dwa tirety, natomiast gdzie one mają być umiejscowione w uchwale, czy one mogą i czy one będą stanowiły spójną logiczną całość z tym programem to jest kwestia do rozważenia. Obawia się, że przy takiej modyfikacji uchwały może ona wyjść jeszcze gorzej niż była na początku. Zaapelowała do radnych, że kiedy jest składany wniosek to żeby był on na tyle konkretny, żeby stanowił sformułowanie, które można wpisać w treść projektu.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że faktycznie się zreflektował teraz i przyznaje słuszność wnioskowi pani radnej Zwolińskiej. W grę wchodzi tutaj pewne poprawki i każdy chce coś dodać do projektu uchwały i każdy miał coś innego na myśli. Może faktycznie dajmy czas temu dokumentowi żeby on rzeczywiście dojrzał, bo zrobimy jakiegoś „potworka”, z którego śmiać się będą wszyscy. Nie wie jak to wygląda ze strony formalnej czy jeżeli złoży teraz taki wniosek o ponowne głosowanie to czy to może się teraz odbyć. Zwrócił się z pytaniem do radcy prawnego czy może złożyć taki wniosek mimo tego, że radni przegłosowali już wniosek o odrzucenie projektu uchwały.

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że wniosek pan radny zawsze może złożyć i dalej będziemy się nad tym zastanawiać, tylko należałoby najpierw złożyć wniosek o reasumpcję głosowania i najpierw przegłosować reasumpcję, a potem ten wniosek.

Radny Igor Łukaszuk zgłosił wniosek o reasumpcję głosowania wniosku zgłoszonego przez radną Bożenę Zwolińską.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński w związku z tym, że został zgłoszony wniosek o reasumpcję głosowania pierwotnego wniosku o odrzucenie całości projektu uchwały do poprawki podda go pod głosowanie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poprosił o wypowiedź dlaczego jest taki wniosek bo teraz nie wiadomo co jest powodem i co jest niedobre.

Kierownik Referatu Obsługi Burmistrza i Rady Miasta Irena Kryńska (wypowiedź poza mikrofonem) zwróciła uwagę, że należy przeprowadzić reasumpcję głosowania.

Radny Mirosław J. Kruszewski (wypowiedź poza mikrofonem) zwrócił się z pytaniem jaka to jest reasumpcja skoro to jest nowy wniosek? Reasumpcja jest wtedy, kiedy ktoś się pomylił w głosowaniu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że został zgłoszony wniosek o reasumpcję głosowania nad wnioskiem pierwszego wniosku, który został zgłoszony przez radną Zwolińską o odrzucenie całości projektu uchwały i chce poddać go pod głosowanie.

Radny Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza czy chodzi o wskazanie powodu reasumpcji głosowania i wskazanie co jest nie tak. Zastanawia się czy o to mu chodzi i czy dobrze rozumiał sugestię pana Burmistrza?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwracając się do radnego Łukaszuka stwierdził, że jeżeli pan radny dopiero teraz rozumiał, że coś tu nie jest tak i każdy chce coś wprowadzić to chce powiedzieć, że jeżeli pan radny Sarnacki chce pokazać bezdomne psy w Internecie to nikt mu tego nie

zabrania, natomiast on jako Burmistrz takich psów nie ma w mieście, bo bezdomne psy są wychwytywane i przekazywane do schroniska. Zadajemy sobie pytanie czy chcemy pokazać, że ktoś hoduje psy, rozmnaża je i chce je pokazać, ale my nie chcemy, żeby one się dziko rozmnażały. Jeżeli mamy bezdomne psy akceptować, że biegają po ulicach to odpowiadamy mieszkańcom, że niech one biegają, a my zrobimy zdjęcie i je pokażemy, że to jest bezdomny pies, który bezpańsko biega. Nie bardzo to wszystko rozumie, bo na wszystkich komisjach wszyscy pozytywnie ten projekt uchwały akceptowali zamiast tam postawić wnioski mówiąc, co ma być ujęte w projekcie uchwały, a dzisiaj jest problem. Nie wie, zatem co Rada chce.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że na posiedzeniach komisji były prowadzone dyskusje, były zgłaszane pewne wnioski, które zostały odrzucane, a zatem tak powiedzieć nie można. Rozumie, że dyskusja cały czas tutaj trwa i trudno będzie problem rozwiązać, bo jest bardzo wiele pomysłów na to i faktycznie lepiej byłoby przenieść tę dyskusję jeszcze raz na pracę komisji i dać temu dokumentowi trochę czasu żeby on dojrzał i nie było żadnych nieporozumień.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek radnego Łukaszuka o reasumpcję głosowania w sprawie wniosku radnej Bożeny Zwolińskiej.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-12, przeciw-2, wstrzym-2, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **opowiedziała się za reasumpcją głosowania wniosku radnej Zwolińskiej.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński powrócił do głosowania wniosku Wiceprzewodniczącej Zwolińskiej o odrzucenie projektu uchwały w sprawie programu zapobiegającego bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski i skierowanie go do poprawki.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że to jest bardzo ważna sprawa i trzeba postawić pytanie czy to jest dokument do poprawki czy odrzucenie uchwały, bo to jest zasadnicza różnica. Poprosił o jasne sformułowanie, bowiem pan przewodniczący powiedział, że chodzi o odrzucenie projektu uchwały i jeżeli jest odrzucenie to sytuacja jest zupełnie inna, a jeżeli do poprawki to oznacza powrót sprawy do rozpatrzenia przez komisję.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że tutaj zaznaczył, że chodzi o odrzucenie na dzisiejszej sesji i skierowanie do poprawki. Podkreślił, że chodzi o odrzucenie na dzisiejszej sesji i ponowne rozpoznanie na następnej sesji RM. Następnie Przewodniczący RM poddał pod głosowanie wniosek radnej Zwolińskiej o przekazanie projektu uchwały do ponownego rozpatrzenia.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-2, wstrzym-1, **opowiedziała się za przyjęciem wniosku radnej Bożeny Zwolińskiej o przekazanie projektu uchwały w sprawie programu zapobiegającego bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski do ponownego rozpatrzenia.**

Ad 14

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 18 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które to stanowiska ***stanowią załącznik Nr 5-K do niniejszego protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**
Uchwałę Nr VII/29/11
w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego
oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania
(uchwała stanowi załącznik Nr 19 do niniejszego protokołu).

O godzinie 12¹⁰ **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 12³⁰ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 14 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nadal nieobecni byli następujący radni: Jarosław Borowski oraz Krystyna Mańko, a z przerwy nie powrócili radni: Ignacy Grzybowski, Paweł Miszczuk, Maria Ryżyk, Ałta Sosna-Pawluczuk oraz Piotr Wawulski

Ad 15

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie współpracy Miasta Bielsk Podlaski z Powiatem Parczewskim (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 20 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które to stanowiska *stanowią załącznik Nr 5-L do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**
Uchwałę Nr VII/30/11
w sprawie współpracy Miasta Bielsk Podlaski z Powiatem Parczewskim
(uchwała stanowi załącznik Nr 21 do niniejszego protokołu).

Ad 16

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Białowieskiej (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 22 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które to stanowiska *stanowią załącznik Nr 5-L do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radca Prawny Joanna Kamińska w imieniu pana Burmistrza zgłosiła autopoprawkę do projektu uchwały, bowiem w podstawie prawnej brakuje jeszcze powołania się na art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a ustawy o samorządzie gminnym. Poprosiła o uzupełnienie podstawy prawnej o zapisy, o których wspomniała, natomiast pozostałe zapisy uchwały pozostają bez zmian, tak jak wskazano w projekcie uchwały.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę wraz z autopoprawką Burmistrza.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**
Uchwałę Nr VII/31/11
w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej
Bielsk Podlaski położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Białowieskiej
(uchwała stanowi załącznik Nr 23 do niniejszego protokołu).

O godzinie 12³⁵ na salę obrad po przerwie powróciła radna Maria Ryżyk oraz radny Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych

Ad 17

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym. Nadmienił, że sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 22 lutego do 28 marca 2011 r. zostało wszystkim radnym dostarczone przed sesją i *stanowi załącznik Nr 24 do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 18

W punkcie interpelacje i zapytanie radnych głos zabrali:

Radna Alina Niegierewicz - zgłosiła następujące interpelacje:

- 1) w ul. Pronina, mniej więcej na wysokości domu nr 32, jest zapadnięta ulica, jest tam asfalt. Poprosiła o sprawdzenie tego nadmieniając, że nie są to wykruszenia, lecz zapada się kawałek ulicy, co sprawia bardzo duży kłopot mieszkańcom. Jeżdżące samochody niszczą przez cały czas ogrodzenia, a zbierająca się w zapadnięciu woda tryska na ogrodzenia i elewacje domów;
- 2) wniosła, aby wiosną w momencie, kiedy będą robione uzupełnienia w drogach nie zapomnieć o ul. Jaroszewicza i ul. Kostyczewicza;
- 3) poprosiła aby Urząd Miasta zgłosił do Zakładu Energetycznego, czy też wykonał to sam w swoim zakresie istniejący problem na ul. Taraszkiewicza. Otóż w tej ulicy została położona kostka i jest nowa droga. W późniejszym czasie zostały tam postawione słupy oświetleniowe i przy wszystkich jest raczej w porządku tylko przy jednym słupie jest zapadnięta ziemia. Tak naprawdę to zapadnięcie jest to pod kostką. Kostka jest tak jakby w powietrzu, mniej więcej w odległości do pół metra, a pod spodem nie ma piasku, jest zapadnięcie. Uważa, że trzeba byłoby to uzupełnić, bo może to grozić kalectwem, jeżeli będą tam bawić się np. dzieci.
- 4) poruszyła problem ul. Wyszyńskiego, która jest szczególnie po zimie bardzo powybijana. Nadmieniła, że jeżeli ktoś jedzie szybciej i w istniejących dziurach stoi woda to dziur nie widać, ale w samochodzie można pourywać koła. Poprosiła, aby uwzględnić tę ulicę do napraw wiosennych w pierwszej kolejności. Ulicą tą poruszają się często mieszkańcy w kierunku Kauflandu, do ul. 11 listopada tym bardziej, że na przejeździe kolejowym trudno jest przejechać.

Radny Jarosław Karol Łaźny zgłosił interpelację związaną z bardzo ważnym obiektem, który znajduje się na Skwerze Izabeli Branickiej, a mianowicie chodzi mu o Pomnik Niepodległości Polski. W sprawozdaniu z działalności Burmistrza na rzecz promocji miasta czytamy, że przy renowacji Skweru Izabeli Branickiej plac przy Pomniku Niepodległości Polski został powiększony tak, aby zaczął pełnić funkcję reprezentacyjną miasta. Problem robi się w tej chwili ze stanem technicznym tego właśnie pomnika. Ma przed sobą, bo otrzymał do wiadomości, wystąpienie kierowane do pana Burmistrza od Przewodniczącego Powiatowego Zespołu do spraw Obchodów Świąt Państwowych i Rocznic Patriotycznych. W wystąpieniu tym czytamy, że wzniesiony czynem społecznym pomnik z upływem czasu niszczeje, powstają szczeliny między płytami, w nich zacieka woda, w okresie

zimowym tworzył się lód w związku z tym nastąpiło częściowe zniszczenie stanu technicznego tegoż pomnika. Bardziej rażącym, widocznym to jest wychylenie kolumny, na którym ustawiony jest wizerunek Orła Białego - naszego godła państwowego. W tym momencie, w jego ocenie i nie tylko jego, obiekt ten przestał pełnić funkcję obiektu reprezentacyjnego, pod którym odbywają się różne uroczystości patriotyczne, a mieszkańcy składają kwiaty. Całość tego wizerunku, jak pisze pan Przewodniczący Zespołu, psuje niszczący pomnik, a zwłaszcza wyraźne wychylenie postumentu Orła Białego. Nie wiadomo czy to jest skutek jakiegoś wandalizmu, czy też nastąpiło samoistnie, czy był to błąd w sztuce budowlanej.

Zgodnie z Kodeksem cywilnym do części składowej gruntu należą również budynki i inne urządzenia trwale związane z gruntem. Skoro pomnik znajduje się na terenie stanowiącym mienie komunalne gminy miejskiej w związku z tym należy przyjąć, że to władze miasta powinny podjąć działania, żeby utrzymać ten pomnik w dobrym stanie. Mniej więcej jest miesiąc czasu do 3 Maja, kiedy na pewno odbędą się uroczystości i w jego ocenie należy podjąć jakieś działania ażeby poprawić tenże pomnik.

Radny Marcin Sarnacki w nawiązaniu do interpelacji radnego Łąznego na temat pomnika stwierdził, że u niego również jest on nazwany jako pomnik, ale jest to „koszmarek” i nie spełnia funkcji reprezentatywnej miasta, a tym bardziej przy takim skwerze, który jest po remoncie i dość ładnie wygląda. Może należałoby się zastanowić nad upamiętnieniem tego wydarzenia, może nie w tak spektakularny sposób do nieba jak Wieża Babel, ale warto byłoby pomyśleć o jakimś monumencie znacznie mniejszym, ale, który wkomponowany byłby w ten park, bo w tej chwili, tak jak zauważył radny Jarosław Łązny ten pomnik straszy.

Radny Mirosław Gołębiowski w nawiązaniu do wypowiedzi pana radnego Sarnackiego stwierdził, że podziela jego uwagi. Kiedy był rozpisany konkurs na pomnik Jana Pawła II kontaktowali się z Urzędem różni architekci, których nazwisk w tej chwili nie będzie podawał, którzy oglądając nasze miasto zwrócili uwagę na tenże pomnik, który nie pełni wcale funkcji reprezentacyjnej bo pod względem artystycznym bardzo źle go oceniono. Taka jest prawda, że ci co mają pewien smak i pogląd artystyczny o tym mówią wprost. Jednak pomijając to, faktem jest, że tam się odbywają uroczystości i pomnik istnieje.

Następnie podniósł następujące kwestie:

- 1) zwrócili się do niego mieszkańcy uliczki odchodzącej od ul. Mickiewicza w centrum miasta, a są to osoby starsze – pani Walentyna S., pani Paulina Cz. oraz Państwo Maria i Jan K. Są to ludzie, którzy zamieszkują przy ulicy będącej własnością gminy, która jest drogą dojazdową. Ludzie Ci zamieszkują przy ul. Mickiewicza 17, 19 i Al. Piłsudskiego 6. Jest to droga dojazdowa do ich posesji, która ma zjazd od ul. Mickiewicza, natomiast nie ma od Al. Piłsudskiego. Dotąd Ci ludzie byli sami w stanie naprawiać tę drogę, byli młodszy, w tej chwili mają ponad 70 lat, a niektórzy przekroczyli ponad 80. Szczególnie w okresie jesiennym i wczesnowiosennym ta droga jest nieprzejezdna. 15 marca samochód z Przedsiębiorstwa Komunalnego (śmieciarka) odbierał z ich posesji pojemniki na śmieci i na wysokości jednej z posesji całkowicie ugrzązł, są koleiny, droga jest trudno dostępna. Mieszkańcy Ci zadają pytanie, jak mają się udawać do sklepu, lekarza itd. tym bardziej, że są w wieku bardzo podeszłym. Zatem poprosił, żeby w przyszłych planach inwestycyjnych uwzględnić wykonanie nawierzchni na tej drodze, a na razie przynajmniej ją zabezpieczyć, żeby nie było głębokich kolein, a Ci ludzie mogli przechodzić. Pani Paulina Cz. przekazała mu, że dostawcy gazu odmawiali jej dostarczenia butli, przywozili tylko w obrębie ul. Mickiewicza, a dalej nie chcieli jechać z butlą z gazem, bo droga jest nieprzejezdna, a ona nie jest w stanie tej butli udźwignąć. Dziwi się temu bardzo, bo należałoby zmienić dostawcę, albo monitorować w tej sprawie do osób przełożonych, ale takie sytuacje bywały. Zatem wniósł, aby tym ludziom, naszym mieszkańcom pomóc. O ile Państwo Maria i Jan K. zamieszkujący na ul. Piłsudskiego mogą przejść w kierunku chodnika na ul. Piłsudskiego to już te dwie panie mają rzeczywiście problem, są one samotne. Wie, że pan Burmistrz zajmie się tą sprawą, bo ci ludzie wystąpili z pismem do pana Burmistrza i o tym go poinformowali;
- 2) mieszkańcy ul. Strzelniczej zamieszkali w obrębie od Orzeszkowej w kierunku Obozowej. zadają pytanie. Otóż w planach inwestycyjnych nie uwzględniono ich ulicy jeżeli chodzi o kolektor sanitarny. Wiedzą niektórzy, bowiem czytają, że priorytetem miasta są inwestycje z zakresu ochrony środowiska, budowa hali sportowej, budowa Bielskiego Centrum Kultury. Jednak

niektórzy mieli do niego osobistą pretensję dlaczego przy realizacji inwestycji ul. Orzeszkowej nie uwzględniono dokumentacji na ul. Strzelniczą? Jest to przecież najstarsza ulica, mieszkańcy mają stare osadniki, które są częściowo nieszczelne i pytają, co mają robić? Czy miasto zainwestuje w ich ulicę i wykona kolektor sanitarny, czy mają budować osadniki? Ludzie Ci mieszkają w pobliżu ciekłu wodnego, który przebiega równolegle do ul. Obozowej, a jest to odcinek ulicy 230 metrowy, bo dalej nieruchomości, które są w obrębie ul. Obozowej i ul. Koszarowej mogą podłączyć się do kolektorów, które już istnieją w ul. Obozowej. Mają poczucie krzywdy, że ul. Obozowa, ul. Myśliwska były zasiedlane pod koniec lat 50-tych, a oni na swojej ulicy funkcjonują już z okresu międzywojennego. Zadają pytanie, dlaczego tę ulicę pominięto? Nadmieniał, że ze swej strony uzasadniał, że jest takich ulic wiele jak ul. Krótka, ul. Parkowa czy ul. Mała, ale to ich nie przekonuje. Mieszkańcy Ci wystąpili do Urzędu Miasta w tej sprawie i prosili o poparcie tej kwestii. Rozumie, że nie jest to temat do załatwienia na dzisiaj, ale zwrócił się z pytaniem czy w planach inwestycyjnych, jeżeli chodzi o budowę inwestycji z zakresu ochrony środowiska przewiduje się w jakiejś perspektywie czasu budowę kolektora na ul. Strzelniczej? Nadmieniał, że mieszkańcy chcą wiedzieć czy będzie to budowane?

W nawiązaniu do pierwszej interpelacji stwierdził, że pani Paulina Cz. prosiła go, aby podziękować panu Burmistrzowi za bardzo elastyczne podejście do sprawy osadników. Powiedziała, że wystąpiła z pismem o odstąpienie podłączenia się, bo nie wie gdzie miałyby się podłączyć czy do ul. Mickiewicza czy od strony do bloków i Burmistrz jej prośbę uwzględnił. Chwali takie podejście elastyczne, a nie sztywne bo wiadomym jest, że niektóre nieruchomości są zamieszkałe przez osoby starsze i które ze względów materialnych i organizacyjnych nie są w stanie tych zaleceń, które są wyartykułowane w pismach wykonać.

Radna Danuta Karniewicz

- 1) poinformowała, że wystosowała pismo do Przedsiębiorstwa Komunalnego z prośbą o wdrożenie przynajmniej jeszcze jednego autobusu w godzinach rannych przez ul. Dubiażyńską, Asnyka i Wojska Polskiego. Otrzymała odpowiedź, że są dwa autobusy. Jak zdążyła się zorientować to jeden autobus jest o godzinie 6.38, a drugi o godzinie 16.00. Nie ma tabliczki przy cmentarzu, więc nie poda dokładnej godziny. Zastanawia się, o której godzinie i którym autobusem ludzie powinni pojechać do lekarza, czy załatwić sprawy urzędowe? Zwrócono się do niej mówiąc, że ludzie starsi są po prostu dyskryminowani. Młodzi pojadą sobie rano, o godzinie 16.00 pojadą ludzie z ogródków działkowych, a w ciągu dnia nie ma żadnego autobusu. Dostała odpowiedź, że przekazano to pismo do Urzędu Miasta. Wniosła, aby wyjść naprzeciw tym starszym ludziom i żeby autobus przynajmniej około godziny 9.00 – 10.00 był w kierunku miasta. Sądzi, że 3-4 godziny wystarczy ludziom, żeby wrócić z powrotem. Na pewno nie jest to duża kalkulacja, bo jak przyjrzała się to koszt takiego przejazdu wynosi 9,28 zł. Postarała się to przeliczyć przez 5 dni i pomnożyć przez 4 tygodnie to wyszło jej, że jest to kwota 185 zł w jedną stronę, a dwa przejazdy to byłaby kwota 371,20 zł. Uważa, że miasto stać na to, żeby wyjść naprzeciw ludziom i uruchomić jeszcze jedną dodatkową linię (kurs).
- 2) poruszyła problem odpływu wody za firmą Mlekovita. Nadmieniała, że pani Burmistrz informowała, że jest to temat znany, ale wg niej coś jest nie tak. Podkreśliła, że osobiście nie zna się na tym, ale w okresie deszczu chodnik jest całkowicie zalewany, a 13 marca zdarzyło się, że ta woda lała się wręcz przez jezdnię na drugą stronę. Uważa więc, że trzeba coś zrobić, bo chodnik jest, ale nim przechodzić nie można. Ponadto chodnik jest już bardzo zdewastowany i w związku z tym trzeba to sprawdzić, bo z odpływem wody nie jest tak jak być powinno. Uważa, że są fachowcy, którzy będą wiedzieli, co w tej kwestii trzeba zrobić.

Radna Grażyna Teresa Rzepniewska

- 1) dot. pojemników na butelki PET. Nadmieniała, że przejeżdża codziennie do pracy ulicą Rejtana i przy jednym pojemniku na krzyżówce z ul. Grunwaldzką jest od 3 dni sytuacja masakryczna. Pojemnik jest cały wypełniony, pełno jest worków z butelkami, reklamówek, pojemników po farbách, a w dniu dzisiejszym wszystko było wręcz przewrócone. Wniosła, aby ten pojemnik był częściej opróżniany. Jest to dosyć duże osiedle i może warto byłoby rozważyć czy nie dostawić

takiego drugiego pojemnika np. z drugiej strony na rogu ul. Rejtana – Kleeberga, aby te butelki się mieściły.

- 2) Mieszkańcy ul. Rejtana zgłaszali jej, że brak jest oświetlenia na ulicy. Otóż mieszkańcy czekali dosyć długo, około 2 tygodni, żeby to w ogóle naprawiono. Pierwszy telefon wykonali do Zakładu Energetycznego, ale odpowiadano im, że Zakład Energetyczny nie zajmuje się tymi sprawami. Dowiedzieli się, że robi to jakaś obca firma, więc zgłosili ten problem, chociaż dokładnie nie powiedzieli nazwiska tej osoby, do Urzędu Miasta i czekali około 2 tygodni na naprawienie. Ponadto poinformowano ją, że kiedy brak jest oświetlenia to zgłoszenia mogą być tylko przyjęte w czasie godzin pracy tej obcej firmy z Białegostoku, a po godzinach pracy awarii zgłosić już nie można. Poprosiła o udzielenie odpowiedzi w tej sprawie.

Radna Maria Ryżyk

- 1) ponowiła swoje interpelacje z poprzednich sesji, a mianowicie chodzi jej o oświetlenie ul. Wspólnej, tj. ulicy odchodzącej od ul. Ogrodowej. Uważa, że mieszkańcy tej ulicy zasługują na to, żeby mieć oświetlenie, a chodzi tam o powieszenie być może 4 lamp;
- 2) podniosła sprawę remontu ulicy, która wymaga pilnej interwencji, a jest nią ul. Emilii Plater nadmieniając, że nie da się tam przejechać samochodem, bo jest tam dziura na dziurze.
- 3) pół roku temu, w imieniu mieszkańców zaułka ul. Ogrodowej składała wniosek, żeby położyć w tym zaułku przynajmniej cienką warstwę asfaltu, tj. około 80-100 m od ul. Ogrodowej. Wcześniej podobny zaułek został bardzo ładnie wyremontowany w tym samym ciągu ul. Ogrodowej, około 200-300 m wcześniej przed drugim zaułkiem. Mieszkańcy rozgoryczeni są tym, iż są nierówno traktowani. Wniosła o przynajmniej mniej więcej równe traktowanie tych mieszkańców, aby ci, którzy mieszkają przy następnym zaułku, a mieszkają tak samo długo jak ci przy pierwszym, mieli chociaż wyłożoną tę dróżkę jakimś cienkim asfaltem i już niekoniecznie musi to być piękna kostka.

Radny Mirosław Gołębiowski

- 1) zwrócił się z pytaniem czy przewiduje się zmianę organizacji ruchu na odcinku ul. Słowackiego między ul. Wojska Polskiego a ul. Dubiażyńską, gdyż o to pytają ludzie. Nie wie skąd, ale ludzie mają informację, że ma tam być wprowadzony ruch jednokierunkowy z wjazdem od strony ul. Wojska Polskiego, natomiast dalej na ul. Słowackiego od ul. Dubiażyńskiej w kierunku Studziwodzkiej oczywiście ruch dwukierunkowy. Ludzie pytają, bo jest to związane z bezpieczeństwem ruchu, w szczególności przy wyjeździe z ul. Słowackiego na ul. Wojska Polskiego. Tam jest ustawione rzeczywiście lustro, tylko kierujący pojazdami jak się im to lustro pokaże palcem to dopiero to lustro po przeciwnej stronie ul. Wojska Polskiego widzą, ale najczęściej mówią, że jak czekają na wyjazd to przejeżdżają tam samochody ciężarowe, bo jest duże natężenie ruchu i przez to lustro niewiele mogą zobaczyć, ponieważ przejeżdżające pojazdy je zasłaniają. Rozumie, że ulica Słowackiego jest w trakcie modernizacji na tym odcinku od Dubiażyńskiej do Studziwodzkiej, ale chciałby wiedzieć czy takie zamierzenia w tej mierze są?
- 2) podziela uwagę radnej Aliny Niegierewicz, bowiem do niego również zwrócili się mieszkańcy w sprawie dotyczącej ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, tj. odcinka od ul. Wojska Polskiego do ul. 11 Listopada. Ludzie narzekają, że jest ona nieoświetlona, że chodniki i nawierzchnia są w złym stanie. W ostatnich dniach widział, że nawierzchnia na tej ulicy była remontowana przez służby. Ludzie mówią, że na terenie byłego Lenpolu powstają firmy, jest budowa hali, a tuż przy cieku wodnym jest tam zakład elektromechaniczny i pójdzie tam również zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, bo są wydawane decyzje o warunkach zabudowy. Na ul. Kardynała Stena Wyszyńskiego jest problem, bo stanowi ona drogę łączącą drogę krajową z powiatową i jest to ważny odcinek, który rzeczywiście jest w stanie zdewastowanym, jako jedyna w centrum jest nieoświetlona, a przecież wielu ludzi pieszych i rowerzystów tam przechodzi, skracając sobie drogę.

Ad 19

Przewodniczący RM Kazimierz Henryk Leszczyński przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad – sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski.

Następnie poinformował, że Komisje Rady Miasta na swych posiedzeniach poruszyły szereg tematów w sprawach różnych i zgłosiły pewne wnioski. Następnie zapoznał zebranych z treścią przedmiotowych wniosków oraz stanowiskami Burmistrza Miasta do zgłoszonych uwag i wniosków Komisji Rady Miasta, które stanowią załącznik nr 5-M do niniejszego protokołu.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, iż Komisja Oświaty i Kultury Sportu i Rekreacji otrzymała wraz z materiałami na sesję pismo, które dzisiaj dostali wszyscy radni (stanowi załącznik nr 25 do niniejszego protokołu). W związku z tym pismo to było tematem dyskusji na posiedzeniu Komisji, które odbyło się tydzień temu. Można by powiedzieć, że to pismo dotyczy racjonalizacji wydatków finansowych na oświatę. Nadmienił, że członkowie komisji dyskutowali długo na temat przedstawionych tam problemów, a właściwie przedstawionych tam pytań. Poinformował jak można byłoby tę dyskusję podsumować w krótszym wydaniu. Jako przewodniczący Komisji odpowiedział panu Burmistrzowi na pismo, które radni mają i w tej odpowiedzi napisano, że: *„Odpowiedzi na postawione w piśmie pytania, będące wynikiem dyskusji przedstawiają się następująco:*

1. *Wszelkie ograniczenie zajęć, poprzez zmniejszenie ilości godzin z uczniami z orzeczeniem kształcenia specjalnego nie uzyskało akceptacji Komisji.*
2. *Zaniechanie tworzenia klas sportowych od nowego roku szkolnego 2011/2012, powinno być poprzedzone opinią Rady Pedagogicznej, Dyrekcji Szkoły, Rady Rodziców oraz nauczycieli wychowania fizycznego.*
Należy uwzględnić wyniki rozwoju sportowego dzieci i młodzieży w istniejących klasach sportowych oraz oczekiwania społeczne w zakresie rozwoju sportu w mieście.
3. *Statystyki przedstawione w załączniku do w/w pisma wskazują, że w niektórych oddziałach łączenie może być zasadne. Należy jednak rozważyć, jaki wpływ będzie to miało na proces dydaktyczno-wychowawczy danej grupy uczniów i w tym zakresie należy zasięgnąć opinii społeczności szkolnej.*

Komisja wyraziła obawę, że w wyniku zaproponowanych zmian, pracę może stracić pewna grupa nauczycieli, szczególnie nauczycieli z niewielkim stażem pracy. Jest to negatywnym efektem proponowanych ograniczeń, a więc w dalszej przyszłości przyniesie pogorszenie oferty edukacyjnej dla uczniów w mieście.”

Stwierdził, że w taki sposób można byłoby podsumować dyskusję na posiedzeniu komisji. Zdaje sobie sprawę, że być może te odpowiedzi pana Burmistrza nie zadawałają, ale Komisja Oświaty jest tylko organem Rady Miasta i nie może niczego nakazać ani zakazać.

Będąc przy głosie chce powiedzieć o wczorajszej rozmowie jego, radnej Bożeny Zwolińskiej z panem Burmistrzem. Rozmawiano właśnie m.in. na temat ulicy Chmielnej i sądzi, że dzisiejszy efekt w naszej dyskusji był bardziej owocny niż wczorajsze rozmowy, z czego wypada się cieszyć.

Nawiązując do dyskusji, która miała miejsce co prawda przy zmianach w budżecie, odniósł wrażenie, że dotyczyła ona współpracy Burmistrza ze Starostą i Wójtem naszej gminy. Zaproponował, aby przed konstrukcją budżetów przeprowadzić rozmowy pana Burmistrza, pana Starosty i pani Wójta, aby ustalić pewne zadania, które może da się w nadchodzącym roku wspólnie zrealizować. Wszyscy mieszkańcy czekają na bardzo owocną współpracę tych trzech organów, chociaż ta współpraca jest, bo nie może powiedzieć, że jej nie ma.

Radna Alina Niegierewicz w związku z wypowiedzią i odpowiedzią na zapytania pana Przewodniczącego Komisji Oświaty pana Roszczenko chciała się również wypowiedzieć w tym względzie. Nadmieniła, że wszyscy radni otrzymali materiały, w których zostały podane, które szkoły jakie mają grupy i jakie mają oddziały. Nadmieniła, że w informacji tak naprawdę zmiany dotyczą łączenia grup (klas) jak na razie tylko i wyłącznie w tym roku Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza. Jak wynika z obliczeń podanych w informacji można powiedzieć, że do likwidacji są 4 oddziały. Uważa, że jest to bardzo dużo. Zwróciła się z prośbą o ewentualne ponowne rozważenie tej sprawy przy organizacji arkusza zajęć na rok następny. Nadmieniła, że wiele względów przemawia za tym, że jeżeli jest taka możliwość, to, żeby zostało tak jak jest dotychczas. Nadmieniła, że na prowadzenie zajęć jednego oddziału przypada 32 godziny. Zakładając, że zostanie zlikwidowany 1 oddział (ciąg) w szkole to oddział, który powstanie będzie liczebniejszy i będzie liczył ponad 30 osób. W związku z tym trzeba będzie dołożyć godziny na inne zajęcia, tj. te dzielone na grupy i tak na W-F – 4 godziny,

grupy języka, przeważnie angielski (3 godziny), języka obcego dodatkowego (rosyjski, niemiecki lub inny) – 2 godziny i informatykę – 1 godzina. Podliczając te godziny jedne na korzyść drugich to zyskuje się w ciągu tygodnia tylko i wyłącznie 2 godziny dydaktyczne. Uważa, że trzeba byłoby zrobić obliczenia i na pewno to są jakieś oszczędności, ale czy warto coś takiego robić kosztem naprawdę niewielkiego zysku. Dlatego też zwróciła się z pytaniem czy jest to możliwe, żeby podejść do tej sprawy w taki sposób, aby utrzymać stan taki jaki był do tej pory. Nadmieniła, że tak jak podano w informacji koszt utrzymania jednego ucznia w szkołach wynosi średnio 7.385 zł. Według obliczeń, które zostały przeprowadzone w szkole koszt utrzymania 1 ucznia w Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza wynosi 6.200 zł, a jeżeli są wliczone w to remonty plus odpis socjalny na emerytów to jest to koszt 6.400 zł. Więc koszt utrzymania 1 ucznia w Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza jest dużo niższy aniżeli podana jest średnia utrzymania ucznia w szkołach wyliczonych ogólnie w całym naszym mieście. Biorąc pod uwagę proces wychowawczo - edukacyjny to wydaje się, że każdy wie o tym, że praca w grupach do 25-26 osób jest zupełnie inna niż praca w grupach 31-32-osobowych. Nadmieniła, że tak jak podano w informacji jest propozycja co do klas VI, które w tej chwili liczą 91 osób i są tam 4 oddziały, a z tego co wie złożonych jest już 9 podań na rok następny do gimnazjum, a więc w klasie I gimnazjalnej roku następnego będzie to 100 uczniów. Kiedy tę liczbę podzielić na 3 oddziały, tak jak to zaznaczono, że jest propozycja zmniejszenia do 3 oddziałów, to wychodzi, że w 3 grupach będą dwa oddziały 33-osobowe, a 1 oddział 34-osobowy. Uważa, że praca w takich grupach jest mało realna, chociaż oczywiście na upartego pewnie możliwa. Zwróciła się z prośbą o ponowne przeliczenie i ponowną analizę tych kwestii. Ponadto zwróciła uwagę, jak jest w innych szkołach i w innych klasach, co jest pokazane w materiale. Rozumie, że może nie da się wszędzie tego zrobić, ale są grupy i 50-osobowe gdzie są 2 oddziały, jest grupa 37 uczniów, gdzie są 2 oddziały i jakby na to nie patrzeć jest to oddział 18-osobowy i 19-osobowy. Następna grupa to 44 osoby – 2 oddziały po 22 osoby oraz kolejna grupa 37 dzieci, która jest przypisana dwóm oddziałom. Zwróciła się z prośbą o w miarę równe potraktowanie uczniów we wszystkich szkołach. Dlaczego w Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza dzieci będą miały nierówne szanse. Rzeczą jasną jest, że rodzice nie będą zapisywać swoich dzieci, jeżeli grupy będą ponad 30-osobowe i w sumie szkoła też na tym traci. Zwróciła się z zapytaniem, na które chciała uzyskać odpowiedź:

- jaki jest koszt utrzymania 1 ucznia w poszczególnych szkołach, bo w informacji jest wyliczona średnia?
- jakie będą ewentualnie oszczędności z tytułu likwidacji tych oddziałów, bo tak jak powiedziała dotyczy to tylko i wyłącznie Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza. Poprosiła również przy wyliczeniach uwzględnić wzrost kosztów wynikający z tego, że trzeba będzie podzielić te oddziały na grupy z uwzględnieniem nauki W-F, języków obcych i informatyki.

Nadmieniła, że w informacji podniesiono również sprawę klas sportowych dodając, że na klasy sportowe są przeznaczone subwencje. W informacji jest mowa o tym, żeby klasy sportowe zastąpić SKS-ami. Zgadza się, że na te klasy jest wydawana odpowiednia kwota, ale jest na to subwencja. Jeżeli zastąpimy to SKS-ami to na te zajęcia żadnej subwencji miasto nie otrzyma. Uważa, że tę sprawę należy również przeliczyć i się temu przyjrzeć. Jeżeli zlikwiduje się klasy sportowe, będzie mniej zajęć, W-F-u ale chciałaby wiedzieć ile miasto może dać na SKS-y na godziny dodatkowe? Uważa, że trzeba będzie to wszystko po prostu w całości pokryć, natomiast na klasy sportowe otrzymywana jest subwencja.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że po wypowiedzi radnej Aliny Niegierewicz nasuwa się tylko taka konkluzja, że skoro do Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza zapisuje się tak dużo osób to nie można szkoły karać za to, że ma tak dużo osób chętnych do szkoły i za to, że dobrze pracuje. Poprosiła, aby to dobrze przemyśleć.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że materiał dotyczący oświaty dostała dzisiaj i to o czym mówiła pani radna A. Niegierewicz to po prostu tego nie rozumie, gdyż nie zapoznała się z materiałem i nie miała możliwości zapoznania się z nim wcześniej. Uważa, że na pewno powinny nastąpić jakieś zmiany organizacyjne w oświacie, bo tego wymagają finanse publiczne, tak bowiem z tego wyniosowała. W tym temacie powinna się odbyć debata, może nie tutaj przy telewizji, ale też chciałaby poznać stanowisko Burmistrza i wypowiedzi również innych radnych. Nad tym tematem należy się zastanowić i wcale nie mówi, że zmiany nie powinny nastąpić,

bo być może one powinny zajść, ale na ten moment ma niewiele informacji, bo ten materiał otrzymała Komisja Oświaty i ona miała w tym temacie się wypowiedzieć. Tutaj kolega Andrzej Roszczenko przedstawił opinię Komisji Oświaty. Uważa, że problem jest jednak zdecydowanie większy i sądzi, że być może trzeba byłoby odrębne posiedzenie Rady poświęcić na sprawę oświaty.

Radna Alina Niegierewicz stwierdziła, że nie była wcześniej radną, bo jest dopiero drugą kadencję. Z tego co tutaj usłyszała to są jakby sprzeczne opinie i dlatego chciałaby się dowiedzieć jak jest rzeczywistość, a mianowicie chodzi jej o to czy została czy została podjęta przez Radę Miasta uchwała i jaki ona ma ewentualnie wpływ na decyzje podejmowane odnośnie liczebności klas. Chciałaby wiedzieć czy była to uchwała, czy tylko dyskusja na ten temat w jednej z poprzednich kadencji? Zwróciła się z pytaniem czy jest możliwe odnalezienie tej uchwały, a jeżeli tak to poprosiła o przygotowanie jej na następną sesję.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił się z apelem do radnych. Wiadomo, że radni są za coś odpowiedzialni w mieście i nie tylko tu na sesjach, ale będąc zwykłymi mieszkańcami, a szczególnie na radnych ciąży obowiązek, żeby to miasto wyglądało tak jak należy. W nawiązaniu do interpelacji radnej Rzepniewskiej stwierdził, że jeżeli widzimy zavalony śmietnik i dookoła jest on obłożony i jeżeli zachodzi taka potrzeba zaproponował sięgnąć po telefon i zadzwonić do Przedsiębiorstwa Komunalnego w tej sprawie. Radni mają przecież diety i mogą zadzwonić, że na danej ulicy jest taki bałagan i natychmiast zostanie to usunięte. Natomiast zgłaszanie takich spraw tutaj zajmuje czas, jest zbędna pisanina, musi minąć 2 tygodnie na korespondowanie i przez 2 tygodnie koszt już będzie cały zavalony śmieciami. Sądzi, że numer telefonu do Przedsiębiorstwa Komunalnego każdy zna i można tam zadzwonić. Stąd też z taką prośbą zwrócił się do radnych nadmieniając, że osobiście nie miał z tym nigdy problemów.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska w imieniu własnym i swojej rodziny złożyła serdeczne podziękowania panu Przewodniczącemu, koleżankom i kolegom radnym, panu Burmistrzowi, pani Wiceburmistrz i pracownikom, którzy wzięli udział w ceremonii żałobnej jej taty.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec ustosunkował się w sprawie dotyczącej pomnika usytuowanego na Skwerze Izabeli Branickiej. Nadmienił, że zna to pismo, bowiem ono wpłynęło do niego w dniu wczorajszym, natomiast działania podjęte zostały dużo wcześniej. To, że nachylony jest ktoś to o tym wie, żadna z firm nie chciała się podjąć do tej pory naprawy tego. Poleciał pracownikowi Urzędu panu Białokozowiczowi żeby pojechał do kamieniarzy, którzy robią pomniki, a być może ktoś podejmie się tego zadania. Także podkreślił, że temat jest znany służbom Urzędu i na pewno pomnik postara się, aby był poprawiony.

W związku z tym, że uchwała w sprawie programu zapobiegającego bezdomności psów, którą przedstawiał dzisiaj została odrzucona do ponownego przeanalizowania to pragnie radnych zapoznać z tytułem tej uchwały. Dzisiaj się tu mówiło o czipowaniu, o sprzątaniu po psich odchodach itd. a tytuł tej uchwały brzmiał następująco – w sprawie przyjęcia programu zapobiegającego bezdomności zwierząt na terenie gminy Miejskiej Bielsk Podlaski. Należałoby cofnąć się do innej uchwały, przeczytać ją i zobaczyć co jest w niej zapisane. Natomiast dzisiejszy projekt uchwały dotyczył czegoś całkiem innego i sądzi, że jest tutaj pewne nieporozumienie, ale nic to nie przeszkadza. Podkreślił, że chodzi tu o program zapobiegający bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski.

Kierownik Referatu Br Irena Kryńska (wypowiedź poza mikrofonem) zwróciła uwagę, że należy przegłosować jeszcze wniosek Komisji Porządku o zaproszenie na najbliższą sesję Rady Miasta dyrektorów szkół podległych Burmistrzowi Miasta.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem do pani mecenas jak powinien postąpić z wnioskiem Komisji Porządku?

Radca Prawny Joanna Kamińska uważa, że należy ten wniosek przegłosować, aby nie było żadnych wątpliwości co jest życzeniem Rady i czy Rada chce zaprosić dyrektorów, z tym, że ta

sprawa leży w gestii pana Przewodniczącego RM, który może zaprosić na sesję Rady różne osoby bez potrzeby głosowania.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że ten wniosek jest trochę dziwny dlatego, że nie wszyscy radni mieli materiał dot. oświaty i podejrzewa, że wniosek ten jest zgłoszony w kontekście tego materiału i być może to było powodem, że radni z tej komisji chcieli zaprosić dyrektorów szkół na sesję. Po pierwsze jest to kompetencja Przewodniczącego RM, po drugie wydaje się jej, że jeżeli temat oświaty będzie miał miejsce na najbliższych sesjach to zasadnym byłoby, jeżeli już to zaprosić dyrektorów szkół na komisję, a dopiero później na sesję. Nie łudźmy się, że dyrektorzy będący podległymi pracownikami Burmistrza będą zabierać głos publicznie w sposób odważny. Jeżeli mają jakieś zastrzeżenia co do propozycji pana Burmistrza to będą zgłaszać się do radnych, a zatem trzeba byłoby to chyba inaczej załatwić. Sądzi, że ten wniosek dotyczył materiału oświatowego, który dzisiaj dotarł do radnych, bo bez niego to tak sobie pomyślała, że znowu kolejny wniosek jest jakiś taki dziwny.

Radny Marcin Sarnacki podziękował pani Wiceprzewodniczącej za nie użycie określenia na temat wniosku komisji tak jak to było wcześniej, ale zamierzeniem komisji było to, żeby wywołać taką dyskusję, bo dyrektorzy szkół są osobami pełnoletnimi i nie są ubezwłasnowolnieni i myśli, że taka debata ich jak najbardziej dotyczy. Stąd też wniosek padł, bowiem w kompendium wiedzy radnego nie było wiedzy, co można zgłaszać jako wniosek a czego nie. Być może nie do końca przeczytaliśmy to kompendium stąd taki wniosek został zgłoszony. Przeprasił, jeżeli to wprowadza jakieś zamieszanie bądź przedłuża sesję.

Radna Alina Niegierewicz uważa, że wcale to nie jest śmieszny wniosek bo dotyczył dzisiejszej sesji tylko może w tej chwili jest nieaktualny, bo była już mowa o tym. Druga sprawa, która jest bardzo ważna i to co pani wiceprzewodnicząca powiedziała, że ewentualnie będziemy rozmawiać na następnych sesjach w kwestii oświaty. Jeżeli będzie to dyskusja na następnych sesjach to będzie to przysłowiowa „musztarda po obiedzie” z prostego powodu, dlatego, że dyrektorzy w najbliższym czasie muszą przygotowywać już arkusze organizacyjne na następny rok szkolny, a więc te informacje, które otrzymaliśmy na pewno będą w jakiś sposób uwzględnione i ewentualnie przekazane dyrektorom. Zatem uważa, że wcale to nie było śmieszne tylko całkiem poważne i ważne dla dyrektorów i uczniów tej szkoły.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska odnosząc się do wypowiedzi radnej Niegierewicz stwierdziła, że chciała zwrócić uwagę na jedną rzecz, że obecność dyrektorów byłaby potrzebna, jeżeli realizowany byłby któryś z punktów dotyczący porządku obrad. Sama pani radna przyznała, że na tej sesji nie było takiego materiału, więc o czym radni mieliby mówić. Jeżeli na kolejnej sesji będzie materiał dotyczący oświaty rozumie samo przez się, bo tak do tej pory zawsze bywało, że przewodniczący zawsze zapraszał dyrektorów. Więc mówi to w kontekście tego, że jest potrzeba wynikająca z porządku obrad, bo sam wniosek rzeczywiście jest śmieszny, bowiem tutaj jest niedoprecyzowanie. Należałoby to odnieść w kontekście czegoś, że np. pani radna przewiduje, że na najbliższej sesji będzie omawiany temat z zakresu oświaty. Przyjmując ten wniosek będziemy zapraszać dyrektorów, którzy w tym czasie powinni pracować, a tak będą tracić czas chyba, że zabiorą głos w sprawach różnych.

Radna Alina Niegierewicz (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdziła, że o to komisji chodziło.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, skoro o to chodziło to trzeba było to napisać albo powiedzieć.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że jest wniosek, który jak tu stwierdzono należy przegłosować.

Radna Alina Niegierewicz (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdziła, że wniosek jest nieaktualny.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że kolejny wniosek do przegłosowania jest to wniosek Komisji Porządku o wykonanie tabliczek informacyjnych wskazujących lokalizację najważniejszych instytucji publicznych znajdujących się na terenie miasta m.in. szpital, policja, straż pożarna.

Kierownik Referatu Br Irena Kryńska zwróciła uwagę, że na ten wniosek jest odpowiedź pana Burmistrza. Nadmienila, że zgodnie z zapisami Statutu Miasta na wnioski wypracowane przez poszczególne komisje, które Burmistrz przyjmuje do realizacji nie zachodzi potrzeba głosowania. Głosuje się tylko te wnioski, które Burmistrz odrzuca, a pozostałych uwzględnionych głosować nie trzeba.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wniosek Komisji Porządku o zaproszenie dyrektorów na sesję, mimo, że jest nieaktualny to jest jednak wnioskiem, który trzeba przegłosować.

Radny Mirosław Kruszewski (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że ten wniosek dotyczył zaproszenia dyrektorów, ale na tę dzisiejszą sesję.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wniosek tak został sformułowany, że może równie dotyczyć zaproszenia na najbliższą sesję, czyli następną.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że sprawa jest bardzo prosta. Wniosek był przegłosowany przez Komisję Oświaty i skierowany do pana Przewodniczącego do wykonania. Pan Przewodniczący tego nie wykonał czy też nie zrozumiał i ten wniosek jest już w tej chwili nieaktualny i nie był on wnioskiem do przegłosowania dla radnych w tej chwili na sesji. Był to wniosek do wykonania na dzisiejszą sesję i jeśli nie został wykonany jest już w tej chwili nieaktualny, głosowanie w tej chwili wniosków nieaktualnych jest niezasadne.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że jest to wniosek Komisji Porządku, a nie Komisji Oświaty i został skierowany już po odbyciu komisji, natomiast nie było żadnego tematu w porządku sesji związanego z tą sprawą. Powstaje pytanie, na którą sesję w związku z tym miał zaprosić tych dyrektorów.

Głosy radnych z sali – na najbliższą sesję.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że najbliższą sesję uważał tę, która będzie następną. Zwrócił się z pytaniem jak miał zaprosić dyrektorów szkół skoro nie ma żadnych materiałów do rozpatrzenia na sesji i w jakim charakterze miał ich zaprosić, w jakiej sprawie, skoro nie było to doprecyzowane?

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że można było zaprosić kurtuazyjnie.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że kurtuazyjnie to każdy może przyjść, ale okazałoby się, że to jest szykana w stosunku do przedszkolań, dyrektorów przedszkoli, nauczycieli czy innych dyrektorów jednostek podległych. Tak nie można postępować w takiej sprawie, trzeba precyzyjnie formułować wnioski w stosunku do tego, żeby podejmować decyzje. Jeśli radni twierdzą i nie chcą głosować tego wniosku to nie będzie go głosował mimo, że pani Kierownik Kryńska twierdzi, że trzeba ten wniosek głosować.

Radna Alina Niegierewicz (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdziła, że komisja może ten wniosek też wycofać.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że rzeczywiście można wycofać wniosek, ale dla jasności sprawy najlepiej byłoby go przegłosować, ale byłby to pewien absurd.

O godzinie 13³⁰ **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 13³⁵ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 11 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Po przerwie głos zabrał **radny Marcin Sarnacki** stwierdził, że przed chwilą zebrała się Komisja Porządku i w obecności 3 radnych, co stanowiło wymagane quorum Komisja postanowiła, co zostało zaprotokołowane, wycofać wniosek o zaproszenie dyrektorów na sesję.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że w związku z wycofaniem wniosku przez Komisję Porządku sprawa jest bezprzedmiotowa.

Ponadto przypomniał radnym o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych w terminie do końca kwietnia.

Nadmienił również, że następna sesja wypada w ostatni wtorek miesiąca, od razu po świętach wielkanocnych. Tak się złożyło, że świętują dwie religie, dwa wyznania. Z tej okazji złożył w przede dniu Świąt Wielkanocnych wszystkim obecnym życzenia wielkanocne życząc wszelkich łask i dobroci z okazji zbliżających się świąt.

Ad 20

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński** podziękował zebranych za udział w posiedzeniu i o godzinie 13⁴⁰ zamknął obrady VII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:
Jolanta Mierzwińska

Przewodniczący Rady
/-/ Kazimierz H. Leszczyński